

KRZYSZTOF STOPKA
(KRAKÓW)

ŚLADAMI KOPISTY AWEDYKA.
PORTRET RODZINNY DERSZYMONOWICÓW,
CZYLI MIKRO-HISTORIA PRZEMIAN KULTUROWYCH ORMIAN
POLSKICH W XVII WIEKU

Datowana na pierwszą połowę XVII wieku rękopiśmienna księga ze Lwowa, zwana kodeksem Awedyka — przechowywana dziś w Instytucie Dawnych Rękopisów Matenadaran w Erywaniu¹ — wzbudzała od dawna uwagę badaczy ze względu na swą wielojęzyczność². Nikt jednak nie poddał jej analizie, jako świadectwa przemian kulturowych zachodzących w środowisku, które ją wytworzyło. Za mało było danych, łączących jej powstanie z konkretnymi ludźmi, ich losami oraz wydarzeniami, w których uczestniczyli. Pobieżny ogląd sugeruje, że księga ta stanowi zbiór tekstów szkolnych, spisanych w ormiańskiej szkole lwowskiej (tybradunie), a jej treść odzwierciedla program nauczania, który w niej obowiązywał. Nie wiadomo, czy cały kodeks został spisany przez jedną osobę — owego Awedyka — i czy powstał w jednym czasie. Wiadomo tylko, że młodzieniec Awedyk, jej autor lub raczej tylko współautor, przepisał do niej żywot św. Miko-

¹ Matenadaran im. Masztoca, Erywań, rkp. 3522; język ormiański, kipczacki i polski, pismo ormiańskie notrgir, 15 x 19 cm, kk. 353; [Jeganian O., Zejtunian A., Antabian P.], Ցուցակ ձեռագրաց Մաշտոցի անվան Մատենադարանի [Katalog rękopisów Instytutu Masztoca Matenadaranu]. Հասոր Ա, կազմեցին (wydali) Օ. Եգանյան, Ա. Ջեյթունյան, Փ. Անթարյան. Ինքաձուլությունը՝ Օ. Եգանյանի, խմբագրությամբ՝ Լ. Խաչիկյանի, Ա. Մնացականյանի [Jeganian O., Zejtunian A., Antabian P. i inni], Երևան [Erywań] 1965, kol. 1865-1870.

² А. Гаркавецъ, *Вірмено-кипчацькі рукописи в Україні, Вірменії, Росії. Каталог*, Київ 1993, s. 281–282; idem, *Кыпчакское письменное наследие, I, Каталог и тексты памятников армянским письмом*, Алматы 2002, s. 304; II, s. 895–901; E. Tryjarski, *Names of Animals in Armeno-Kipchak: A New List Brought to Light*, w: *Studies on the Turkic World. A Festschrift for Professor Stanisław Stachowski on the Occasion of His 80th Birthday*, ed. by E. Mańczak-Wohlfeld, B. Podolak, Kraków 2010, s. 157–167. Zob. również artykuł E. Tryjarskiego, *Dialogi z podręcznika gramatyki, teologii, filozofii i systematyki spisane przez Awedyka*, w tym tomie “Lehahayer”.

łaja, biskupa Miry. Informuje nas o tym kolofon w języku ormiańskim zamieszczony na karcie 223r:

„Historia świętego Mikołaja z Miry (*Nikolayos Zmiwrnac 'i*) została napisana 3 października 1634 roku w mieście Lwowie pod opieką kościoła Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy w czasie panowania w kraju Rusinów [króla] Władysława [IV Wazy], dzielnego, śmiałego i pobożnego, który w tym czasie przybył do Lwowa, by się udać na wojnę przeciwko sułtanowi Muratowi z kraju muzułmanów. Ten rękopis został napisany ręką niemądrego i niewprawnego młodzieńca imieniem Awedyk, syna księdza Der Szymona. Proszę nie sądzicie o mnie źle za niewyglądzenie [pisma], a zwłaszcza za błędy, ponieważ nie nabyłem zręczności w pisaniu. Błagam, abyście wspomnieli grzesznika jednym *Boże zmiłuj się!*, a i wy zostaniecie wspomniani przez Chrystusa w czasie Sądu Ostatecznego. Amen. *Ojciec nasz, któryś jest w niebie*”³.

Niepewność, skromność i młody wiek, tak wyraźnie podkreślone w kolofonie, wskazują na ucznia, a nie nauczyciela. Sądząc z zaawansowanej już fazy edukacji (opanowanie pisma i sztuki kaligrafii) mógł to być uczeń starszy, kilkunastoletni. Zajmijmy się najpierw fragmentem najistotniejszym dla dalszej analizy: „Awedyk, syna księdza Der Szymona”.

Awedyk, czyli Gabriel, to imię dość częste wśród Ormian polskich. Jedyne ślad, który pozwala nam zidentyfikować kopistę i autora kolofonu wśród wielu jego imienników i rówieśników, to imię i funkcja ojca — Szymona, kapłana ormiańskiego, jak o tym świadczy przedrostek «Der». Idąc tym śladem, odnajdujemy na kartach innych rękopiśmiennych ksiąg, wytworzonych we lwowskiej gminie ormiańskiej, a także w źródłach polskich i watykańskich⁴, postaci za-

³ Tłumaczenie: Piruza Mnacakanian. Z informacji tej badaczki wynika, że pod koniec kolofonu znajduje się data roczna: „1634 biskup M”.

⁴ Podstawę źródłową studium o rodzinie Derszymonowiczów stanowią dokumenty z: Biblioteki Mechitarystów w Wenecji (dalej: B. Mechit., Wenecja), rkps 1788 (*Contractus ante nuptiales*); Biblioteki Mechitarystów w Wiedniu (dalej: B. Mechit., Wiedeń), rkps 437, 440 (*Metryka kościoła ormiańskiego lwowskiego ab anno 1636*), 447 (*Contractus ante nuptiales*); Biblioteki klasztoru św. Jakuba w Jerozolimie (dalej: Jerozolima), rkps. 1525, 911; Biblioteca Apostolica Vaticana (dalej: BAV), rkps Vat. Lat. 12561 (J. E. Minasowicz, *Memorabilia armenica*); Центральний Державний Історичний Архів України у місті Львові (dalej: CDAUL) f. 9, 52; Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (dalej: LNB), oddział rękopisów, f. Petruszewicza; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), zbiór dokumentów pergaminowych; Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej: B. PAN/PAU), rkps 709; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 1646/ II (*Dzieje Ormian lwowskich od roku 1649 aż do r. 1713*), 1731/II (*Protokół testamentow, krorkow, pierścieni poświęcenia y innych spraw duchownych natiey ormien[skiej] lwowskiey w residentiey ślachetnych ichmm[ościów] pp [panów] sędziow teyże natiey odprawiających się ab Anno D[omini] 1702 ad 1728*), 1732/II (*Protocolum actorum consistorii archiepiscopatus Leopoliensis nationis Armenae [...]*), kopie w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej (dalej: B. Ossol., DBC); Rikssarkivet w Sztokholmie, Skoklostersamlingen, E 8602 (*Legata na Pobożne Uczynki z Protokolow Act Duchownych Ormienskich z Testamentow porządnie Wypisane począwszy ab Anno 1631: asz ad Anno 1647*), kopia w Repozytorium Cyfrowym Poloniców (da-

równie rodziców i innych krewnych wstępnych Awedyka, jak też więcej danych o nim samym, jego rodzeństwie i ich potomnych. Pozwala nam to uchylić kurtynę dziejów i zaglądnąć za nią, do świata codzienności ludzi zwykłych. Dzięki tej nici, której najbliższy nam koniec stanowi lakoniczny kolofon, możemy powędrować w głąb owego świata, dotrzeć do sporej garści szczegółów historycznych, a z nich odtworzyć portret jednej rodziny, jej sprawy poufne i publiczne, majątność, pobożność, koligacje i edukację. A ponieważ rodzina Awedyka żyła w rytmie wyznaczanym przez spektakularne wydarzenia i ciche, lecz ważne procesy swej epoki — w niektóre z nich się angażowała, innym ulegała — odtworzenie jej mikro-historii daje nam szansę lepszego, dogłębnego zrozumienia kontekstu kulturowego, owych właśnie wielkich zmian i fundamentalnych procesów.

Der Szymon: żywot księdza ormiańskiego w XVII-wiecznej Polsce

Der Szymon to postać barwna. Jego życie pełne było wydarzeń ciekawych, a niekiedy żałosnych, bo dane mu było poznać zarówno dziwy i wspaniałości Kaukazu oraz Italii, jak też ponure lochy miejscowych, lwowskich więzień. W dokumentach nazywany był rozmaicie — Szymko, Symeon, Simon, z dodatkiem patronimiku Mikołajowic, w wersji kipczackiej: Nigol-oglu. Imię jego ojca zapisywano też Nigohos, zapewne dla odróżnienia od wielu innych Mikołajów — Nigolów zamieszkujących ormiańskie uliczki Łucka, Lwowa i Kamieńca Podolskiego.

Początki zmiennej kariery Szymona miały miejsce w Łucku, gdzie na przełomie XVI i XVII wieku wspólnota ormiańska nie była zbyt liczna, ale istotna w sieci skupisk ormiańskich w Polsce, jako punkt tranzytowy między Lwowem, Wilnem i Warszawą. O ojcu Szymona nic poza imieniem nie wiadomo. Braćmi Szymona byli Aswadur (Assuador) i prawdopodobnie też Lazar Mikołajowicowie (Nigolowicowie). Pierwszy z nich był faktorem, podróżującym od Gdańska i Lublina po Konstantynopol i Ankarę w interesach swego pryncypała, Szymona

lej: Riksarkivet RCP), a także dokumenty drukowane w: [F.] X. Z[achariasiewicz], *Wiadomość o Ormianach w Polsce*, Lwów 1842 (dalej: Zachariasiewicz); S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869 (dalej: Barącz, Rys), tenże, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856 (dalej: Barącz, *Żywoty*); F. Bischoff, *Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg*, Wien 1865, *Archiv für Kunde Österreichischer Geschichts-Quellen*, 32 (dalej: Bischoff, *Urkunden*); *Украинско-армянские связи в XVII веке. Сборник документов*, составил Я. Р. Дашкевич, Киев 1969 (dalej: *Украинско-армянские связи*); Симеон Лехацци Путевые заметки, перевод с армянского, предисловие и комментарии М. О. Дарбинян, Москва 1965 (dalej: Lehacy); Arakel z Tebryzu, *Księga dziejów*, tłum. W. Dąbrowski, A. Mandalian, Warszawa 1981 (dalej: Arakel); *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, Hrsg. Almut Bues, 2, Wiesbaden 2008 (dalej: Gruneweg); E. Tryjarski, *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1625–1630 w języku ormiańsko-kipczackim*, Kraków 2010 (dalej: Tryjarski, *Zapisy*); *Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783*, wyd. A. Janeczek, I, Poznań–Warszawa 2005 (dalej: *ACL*); *Acta nuntiaturae Polonae, XXXIV, Opitius Pallavicini (1680–1688)*, 6, 1 I 1683 – 30 VI 1683, ed. Maria Domin, Cracoviae 2008 (dalej: *ANP*).

Tarafackiego, bogatego Ormianina lwowskiego⁵. Drugi również zajmował się kupiectwem we Lwowie⁶. W przeciwieństwie do braci, Szymon obrał drogę życiową niezwiązaną z tak dla Ormian typowym handlem — to znaczy kapłaństwo. Należy zakładać, że otrzymał w związku z tym odpowiednie wykształcenie w ormiańskiej szkole kościelnej we Lwowie lub prywatnie u księdza w rodzinnym Łucku.

Ośrodkiem zbornym Ormian łuckich była parafia o starej metryce, lecz w tym czasie już niesamodzielna, utrzymywana pod bezpośrednim zarządem starszych gminy lwowskiej. Właśnie dogasła dynastia kapłańska, pracująca w Łucku od czasów króla Zygmunta Augusta, który jej przedstawicielowi, księdzu Warczykowi (Wartykowi) nadał (1560) przywilej gwarantujący dziedziczenie urzędu proboszcza do trzeciego pokolenia włącznie, a dopiero nominację kolejnych oddając w gestię biskupa lwowskiego. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć intencje monarchy deklarowane przy podejmowaniu decyzji o takim rozwiązaniu: „Któremu abychmy nieznanemu Ormieninowi po śmierci syna i wnuka jego tego kościoła sprawę i popostwa nie dawali, aż kogo Biskup Ormieński ze Lwowa z inszym duchowieństwem swym Nam zaleci, Bo takowe łozne [tj. wędrownie] i nieznanome Popy rzeczy kościelne utracają i imienie [tj. majątek] pustoszą”⁷.

Po synu Warczyka, księdzu Wasku (Wasyłu) Wartykowiczu (notowany w 1584), i wnuku, księdzu Grzegorz (Hrehorym) Wasylowiczu (inaczej: Waskowiczu, notowany w 1597), godność proboszcza zawakowała. Zgodnie z przywilejem królewskim nową nominację miały wydać władze duchowne ormiańskie we Lwowie. Znamienne, że ani o wyznaczonym w ten sposób kolejnym proboszczu, ani o konsekwencjach jego nominacji słowem nawet nie wspomniał w którejkolwiek ze swoich prac o. Sadok Barącz, XIX-wieczny kronikarz dziejów Ormian polskich. Być może dlatego, że nie była to w swych skutkach historia budująca, a w każdym razie zaprzeczyła cytowanym wyżej za o. Barączem intencjom przywileju królewskiego.

O tym, że nominację na Łuck otrzymał właśnie Szymon Mikołajowicz (Nigolowicz) dowiadujemy się z kolofonu, który on sam sporządził 10 czerwca

⁵ Aswadur pojawia się w aktach lwowskich jako syn Nigohaios (Mikołaja) z Łucka. CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 522, s. 1, 3, 7, 11, 25, 27–28, 127, 152, 262–264, 850, 862–863, 1033, 1052; f. 52, op. 2, spr. 523, s. 141, 1190–1191, 1567, 1588; B. Mechit., Wiedeń 447, k. 15.

⁶ Lazar pojawia się w aktach lwowskich w zapisie z 9 V 1646 roku jako *Lazar Der Simon char-daszi*, czyli brat Der Szymona, a w zapisie z 11 IV 1646 — jako *Lazar Der Simon ogłu*, czyli syn Der Szymona. (B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 139v–140). Nie wiadomo, czy to ta sama osoba, czy dwie różne, a jeżeli ta sama to, w którym miejscu pisarz popełnił pomyłkę — objaśniając Lazara jako brata czy jako syna księdza Szymona? Ponieważ forma odojcowska (–ogłu) była najczęściej spotykana, a braterstwo zaznaczano rzadziej, wydaje się, że pisarz pomylił się za drugim razem, pisząc z przyzwyczajenia –ogłu. W latach 1650–1651 występuje też Lazar syn Nigola (Mikołaja) w związku ze sprawami łuckimi (B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 255, 260) a w 1653 Lazar Mikołajowicz (B. Ossol., DBC, sygn. 1646/II, s. 158). Prawdopodobnie była to jedna i ta sama osoba, zaś odmienność formy patronimika wiązała się z językiem — raz kipczackim, raz polskim.

⁷ Barącz, *Żywoty*, s. 346.

1610 roku: „Ja ksiądz Szymon, zostałem konsekrowany we Lwowie i naznaczony księdzem w Łucku, w kościele św. Szczepana”⁸. Wydaje się, że okoliczności nominacji Szymona nie były pozbawione charakteru zakulisowego. Tuż przed jej otrzymaniem dobrał sobie żonę, bo mógł się ożenić zgodnie z kanonami kościelnymi tylko przed przyjęciem święceń kapłańskich. Krorąk (umowę przedślubną) diakona Szymona z narzeczoną zarejestrowano w księgach gminy lwowskiej pod datą 25 marca 1610 roku⁹, a więc ślub wyprzedził tylko nieznacznie decyzję starszych ormiańskich. Gdy zobaczymy, z jakiej rodziny pochodziła małżonka, kulisy sprawy stają się jaśniejsze.

Zuzanna (zwana w źródłach także Szuszaną) była córką kupca Awedyka Popowicza Derwaskowica i Barbary Rabczkówny. Sądząc z dat ślubu jej rodziców¹⁰ oraz ożenek i zamążpójść jej rodzeństwa, była albo dzieckiem najmłodszym, albo panną już nieco starszą. I po ojcu, i po matce wywodziła się z rodzin ormiańskich Lwowa i Kamieńca od pokoleń już osadzonych w strukturach kościelnych. Jej matka miała za sobą nie tylko zamożny i rozrodzony dom Rabczków, ale spokrewniona była też z kamienieckim jerespochanem Michnem Donuszowiczem¹¹. Jerespochan był w gminie ormiańskiej administratorem dóbr kościelnych. Najistotniejsze były w tej chwili koneksje ojcowskie Zuzanny. Awedyk nosił nazwisko Popowicz Derwaskowic, gdyż jego nieżyjący od 1595 roku ojciec, a dziadek Zuzanny, Der Wasko (Waszko, Waśko, Vaysco, Wasyl, Basilius) Wartykowicz, był duchownym i przez blisko 30 lat sprawował we Lwowie urząd awakereca odpowiadający łańskiemu urzędowi dziekana i oficjała (sędziego biskupiego)¹². Nie ma stuprocentowych dowodów na to, że awakerec lwowski Der Wasko był tożsamy z Wasylem, synem księdza Wartyka łuckiego, a więc, że był wraz z nim beneficjentem przywileju królewskiego na dziedziczenie probostwa w Łucku z 1560 roku. Jednak, gdyby ta hipoteza była słuszna, okoliczności nominacji Szymona wyglądałyby następująco. Ponieważ Der Wasko sprawował znacznie bardziej zaszczytną funkcję we Lwowie, parafię łucką wziął jego syn

⁸ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 437.

⁹ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 441, k. 117v–118.

¹⁰ Ich krórak małżeński zarejestrowany był w 1569 roku (drukem ogłosił go S. Barącz, *Rys*, s. 303–304). Matka — właścicielka kamienicy Rabczkowskiej, zwanej potem także Derwaszkiewiczowską — była córką Zachariasza i Anny.

¹¹ Obdarowując w testamencie z 1609 roku całą rodzinę, ten kamieniecki dostojnik kościelny zapisał jej 50 florenów, a jej trzem braciom — po 100 (Гаркавець, *Вірмено-купчацькі рукописи...*, s. 78, 81).

¹² Der Wasko był księdzem już w roku 1547, gdyż jego imię wymieniał wśród kleru ormiańskiego w Polsce list katolika Stefana Salmasteciego. W 1548 roku zabezpieczył wiano swej żony, Hanuchny, na część kamienicy Chodzienkowskiej, w 1560 roku (o ile powyżej zaprezentowana hipoteza jest słuszna) pojawił się w dokumencie Zygmunta Augusta dla parafii łuckiej, w 1568 roku znajdujemy go jako właściciela domu przy kamienicy Anuchny Łukaszowej Steckowicowej, od tegoż roku był awakerecem lwowskim i w tej funkcji występował w wielu dokumentach, w 1584 roku (znow hipotezycznie) nabył grunt dla kościoła łuckiego, umarł w październiku 1595 roku. Zob.: Barącz, *Rys*, s. 303; G. Petrowicz, *La chiesa armena in Polonia*, parte prima, Roma 1971, s. 105.

i trzeci beneficjent wzmiankowany w przywileju, Grzegorz Waskowic. Analiza genealogii rodzinnej pokazuje, że poza nimi dwoma żaden z potomków męskich księdza Wartyka nie był kapłanem. Dlatego w 1610 roku, po śmierci księdza Grzegorza Waskowica, aby Derwaskowicowie mogli zachować probostwo łuckie w rodzinie, trzeba było się zdecydować na osobę do niej przyżenioną, zapewniając w ten sposób zaopatrzenie przynajmniej żeńskiej latorośli.

Przeprowadzenie tego planu wymagało koneksji we władzach gminy lwowskiej, nie dlatego tylko, że urząd biskupi był wtedy nieobsadzony, ale ponieważ i tak o wszystkim, co tyczyło się spraw kościelnych, decydowali starsi lwowscy. Żaden z synów awakereca Der Waska¹³, nie zasiadał w tym elitarnym gronie, a jeden z nich, Hołub, żył wręcz w ubóstwie, korzystając z funduszy kościelnych¹⁴. To samo dotyczyło wnuków Der Waska, a więc braci i kuzynów Zuzanny. Jednak jedna z jej sióstr¹⁵, Petronela, zwana Petruchną, osiągnęła znacznie wyższą pozycję społeczną niż inni Derwaskowicowie, a że charakter miała silny, mogła niejednokrotnie wywierać wpływ na losy rodziny. Zasadnie można zakładać, że i w sprawie męża Zuzanny w roku 1610 uczyniła podobnie. To, że mogła wtedy i potem pomagać krewnym, zawdzięczała świetnemu zamążpójściu, zaaranżowanemu jeszcze za życia dziadka-awakereca. Była drugą z kolei i młodą żoną wielkiego bogacza, Bogdana Donowakowicza, który przeprowadziwszy się z Suczawy, we Lwowie zainwestował swój kupiecki majątek¹⁶. Dysponując w chwili przybycia 30 tys. złotych w gotówce, nabył dwie kamienice oraz folwark na Krakowskim Przedmieściu, po czym zarobił kolejne dziesiątki tysięcy na dzierżawie wsi, w tym całego starostwa buskiego i dóbr oleskich. Był kredytodawcą króla Zygmunta III Wazy, a więc posiadał zdolność perswazji w sprawach ormiańskich na dworze polskim. Znany z ufundowania klasztoru w Suczawie, odgrywał wielką rolę wśród Ormian lwowskich, gdyż i tu dokonał szczodrej fundacji na cele gminne, mianowicie „wymurował szpital ormiański”¹⁷. Od roku 1603 zasiadał też w radzie starszych ormiańskich Lwowa¹⁸. Tak więc, diakon Szymon z Łucka,

¹³ Awedyk, Iwaszko, Hołub, prawdopodobnie też Grzegorz (Hrehor) łucki i Norses.

¹⁴ Wzmianka o tym pochodzi z testamentu Iwaszka Popowica Derwaskowica, który będąc bezpotomnym, zapisał dzieciom po Hołubie, Janowi, Annie (Hanuchnie) oraz nieznaney z imienia córce, legat na swej kamienicy (czerwiec 1596, B. Mechit., Wiedeń 441, k. 80v–81).

¹⁵ Były to: Petronela (o której wyżej), Hanuchna (Anna), żona Miska (Mikołaja) Pawła ogłu (Pawłowicza, krorąk zarejestrowany w grudniu 1594, B. Mechit., Wiedeń 441, k. 72) i Hoska (Zofia), żona Miska (Mikołaja) Iwaszkowica (syna Iwaszka Gieruchny, krorąk zarejestrowany w marcu 1602, B. Mechit., Wiedeń 441, k. 95).

¹⁶ Krorąk Petroneli Derwaskowiczówny i Bogdana Donowakowicza zarejestrowany został w aktach lwowskich pod datą 28 stycznia / 7 lutego 1595 roku (B. Mechit., Wiedeń 441, k. 74v–75v; CDIAUL, f. 51, op. 2, spr. 521, k. 125–126: przekład z 1616 roku). Ich małżeństwo należało do udanych, sądząc z pokaźnej liczby potomstwa, którego pojawienie się musiało mocno martwić dzieci Bogdana z poprzedniego związku i miało stać się po jego śmierci w 1615 roku przyczyną głośniego procesu o spadek, bezwzględnie prowadzonego przez Petronelę i jej adwokatów.

¹⁷ Barącz, *Rys*, s. 116–117; Barącz, *Żywoty*, s. 80.

¹⁸ M. Kaprał, *Urzędnicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 252.

zeniąc się w rodzinie Derwaskowiczów, stał się szwagrem wpływowego potentata finansowego. Ktoś taki bez trudu mógł przeprowadzić w radzie starszych nominację na jedno z prowincjonalnych probostw.

Warto tu dodać, że i brat Der Szymona, Aswadur Mikołajowic, znalazł sobie w tym samym czasie żonę we Lwowie. Hanuchna (Anna), córka Miklasza Krzysztofowica, nie należała do pań bogatego rodu, ale za to szczegółowo nam opisanego we wspomnieniach Martina Grunewega¹⁹, gdańszczanina terminującego u kupców ormiańskich we Lwowie. Był to klan powiązany już z mieszczaństwem Łucka. Pochodził stamtąd mąż nieszczęśliwej ciotki pani Aswadurowej, Katarzyny, która mieszkała jakiś czas w Łucku, ale w końcu uciekła do sióstr do Lwowa, gdyż mąż znęcał się nad nią i bił²⁰. To ona mogła być pośrednikiem w lwowskich mariażach obu braci Mikołajowiczów.

Beneficjum w Łucku było udotowane umiarkowaniem. Parafia ormiańska dysponowała kościołem i gruntem przykościelnym „ku ulicy ormiańskiej ciągnącym się z dawna dworzyszczem [...] zwanym”²¹. Posiadała też nadanie na wieś królewską Ceperów. Potwierdził je król Zygmunt III Waza już w rok po objęciu probostwa przez Der Szymona, to jest 11 listopada 1611 roku, być może dzięki staraniom szwagra Donowakowicza. Uposażenie księdza wynosiło 200 złotych rocznie²², co nie było mało, ale dużo mniej, niż zarabiali księża ormiańscy we Lwowie. Stały dochód uzupełniały zapisy testamentowe w wysokości od kilku do kilkunastu złotych, zwyczajowo czynione przez bogatszych Ormian dla księży, nieraz wszystkich, czasem tylko wybranych. Choć jeden z takich zapisów dla Der Szymona był imponujący — w 1620 roku Łukasz Chodzienko zapisał mu aż 500 zł²³, a więc równowartość dwu- i półrocznego uposażenia — jednak Zuzanna nie mogła liczyć na apanaże choćby w małej części takie, jakie posiadała jej siostra Petronela. Czy ta różnica poziomów życia była praprzyczyną kłopotów finansowych Der Szymona, trudno wyrokować. W każdym razie pojawiły się one, a potrzeby rodziny rosły, gdyż rodziły się kolejne dzieci: poza znanym nam już Awedykiem, który został obdarzony imieniem dziadka macierzystego, jeszcze i Mikołaj, który otrzymał imię po dziadku ojczystym, oraz prawdopodobnie córka.

Najwyraźniej rodzina księdza wydawała więcej, niż wynosił jego dochód, gdyż o czynach Der Szymona w tym czasie świadczą, z jednej strony, kolofony na rękopiśmiennych księgach o treści pobożnej, kopiowanych dla zamożnych wiernych (1619, 1622)²⁴, z drugiej zaś — kwity dłużne i zastawne (membrany).

¹⁹ Gruneweg, s. 648–651.

²⁰ Ibidem, s. 650; CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 523, s. 1588, 1619–1620, 1623, 1637.

²¹ Barącz, *Rys*, s. 153.

²² Ibidem, s. 153.

²³ CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 521, s. 1442.

²⁴ Drugi z nich przeznaczony był dla księdza Howannesa, być może identycznego z Janem Iwaskowicem, z którym potem Der Szymon był blisko związany we Lwowie (Jerozolima, rkps. 1525, 911).

Tych drugich «świadcstw» z każdym rokiem przybywało. Der Szymon i Zuzanna zadłużyli się na 100 zł u Jerzego Piotraszewskiego (szlachcica z Litwy), studenta niedawno założonego w Łucku kolegium jezuickiego, oraz na 200 zł u Mariny Nieświerzkiej (vel Nieświskiej, z kniaziowskiej rodziny wołyńskiej), żony Iwana Kąkolskiego. Ostatni dług Szymon — jak się potem usprawiedliwiał — zaciągnął sam, bez wiedzy żony, mimo, że także jej imię figurowało na kwicie dłużnym, oraz „nie tak na swoje potrzeby, jako na sługi kościelne, którzy tam przy nim byli, że mu wszystkiej intraty jego nie dawali”²⁵. Ponadto u szlachcica Piotra Lepiszowskiego (vel Lepiszewskiego) ksiądz zadłużył się na 15 zł. Największą pożyczkę zaciągnął u alchemika żydowskiego i mieszczanina łuckiego, Abrahama Józefowicza, pod zastaw przedmiotów kościelnych, między innymi dwóch kubków (zapewne z drogiego kruszcu) i pierścienia z diamentem. Według późniejszych oskarżeń podniesionych ze strony Żyda, był mu winien w sumie 2 tys. złotych²⁶. Około roku 1623, nie mogąc sobie poradzić z wierzycielami, Der Szymon podjął u Józefowicza — rzekomo za zgodą lwowskich starszych — zastawione wcześniej przedmioty i zbiegł „od cerkwi łuckiej” do Kijowa. Okazało się, że nie tylko „nieznajome Popy rzeczy kościelne utracają i imienie pustoszą”, że mogą to robić także duchowni jak najbardziej swojscy.

W Kijowie przez dwa lata udzielał Der Szymonowi schronienia miejscowy duszpasterz ormiański, mnich Der Kirkor Kieworowic. Wiemy z późniejszych jego zeznań (z 28 października 1626 roku), złożonych przed lwowskim sądem duchownym, że przez ten czas wydał na utrzymanie Der Szymona 40 zł, o których zwrot upominał się z kasy gminy lwowskiej²⁷. Jego pretensje świadczą, że ucieczka księdza łuckiego do Kijowa nie była samowolna, lecz odbyła się za wiedzą starszych lwowskich. Nie trudno ustalić przyczynę — chodziło o uniknięcie obciążenia majątku parafii kosztami lekkomyślności finansowej księdza. W tym czasie wierzyciele wystąpili do sądu grodzkiego w Łucku z pozwami przeciw Der Szymonowi. Wyroki zapadały w ciągu roku 1624 (lipiec i październik)²⁸. Sąd, rozpatrując skargi Piotraszewskiego, Józefowicza i Lepiszewskiego, obciążył dobra parafii ormiańskiej odpowiedzialnością za długi Szymona.

Sztuczka ze zniknięciem dłużnika się nie udała i starsi lwowscy stanęli w obliczu poważnego problemu. Szybko znaleźli nowy sposób, aby odsunąć gminę od odpowiedzialności prawnej²⁹. Der Szymon został przewieziony do Lwowa

²⁵ CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 522, s. 666–667, 706.

²⁶ B. PAN/PAU, rkps 709, k. 37–49.

²⁷ Tryjarski, *Zapisy*, s. 158; Y. Dachkévytch, *Les Arméniens à Kiev (de la deuxième moitié du XIIIe au XVIIe siècle)*, w: *Armenian Studies. Études Arméniennes. In memoriam Haig Berbérian*, Lisboa 1986, s. 205.

²⁸ Ten typ sądu miał skład miejscowy, ale państwowo-szlachecki, ormiańscy etnicy w nim nie zasiadali. Sądził: starosta łucki Hieronim Charłęski, skarbnik wołyński Jan Wyleżyński, podstarości łucki, książę Paweł Drucki-Lubecki.

²⁹ B. PAN/PAU, rkps 709, k. 37–49.

i tamtejszy sąd duchowny 3 stycznia 1625 roku pozbawił go kapłaństwa³⁰. Wyrok potwierdził sąd ormiański na ratuszu miejskim³¹, skazując go z powództwa gminy już jako osobę nie duchowną na zwrot zabranych skarbów kościelnych i więzienie dla świeckich pod ratuszem za to, że: „nie pomniąc na przysięgę i wiarę swą kapłańską czasu niedawno przeszłego wszystkie aparaty kościoła łuckiego, onemu powierzone niemalej wagi porozpraszał, krzyże, kielichy srebrne i insze rzeczy kościelne ku czci, ku chwale Panu Bogu poświęcone i poślubione niewiernym żydom i innym różnym ludziom, jedne pozostawiał, drugie poprzedał, a zatym nieodpowiednie popełniwszy takowy exces Kościoła odbieżał”³². Straty «swoje» gmina ormiańska oszacowała na około 2 tys. złotych.

Gdy 27 maja tego roku lwowska rada starszych zamianowała nowego proboszcza w Łucku, przy rozstrzyganiu kwestii finansowych bardzo dobitnie podkreśliła obowiązywanie dotychczasowej wysokości stałego uposażenia (200 zł rocznie) i zażądała od nominata, księdza Andriasa (Andrzeja), przyrzeczenia, „że nie zaciągnie u nikogo długu i tylko tym będzie się zadawała”³³. Widać w tych sformułowaniach bolesną świadomość kłopotów wywołanych przez postępowanie Der Szymona.

Kolejne pozwy przeciw Szymonowi, byłemu księdzu, napływać już mogły tylko do sądu ratuszowego lwowskiego, przeznaczonego do sądzenia skarg przeciw świeckim mieszkańcom miasta stanu mieszczańskiego. Zgłosili się tam adwokaci małżeństwa Kąkolskich z kolejną niespłaconą membraną. Ponieważ widniało na niej także imię Zuzanny, i ona była zagrożona więzieniem. Los całej rodziny znalazł się w krytycznym punkcie. Z zeznań Szymona widać, jaką linię obrony przyjął. Twierdził, że żona o niczym nie wiedziała, a ponieważ długi pozaciągał nie dla siebie, lecz na potrzeby Kościoła, dlatego nie on z żoną, lecz Kościół ormiański (faktycznie: gmina) powinien je spłacić. Niewykluczone, że miał rację, jednak adwokat Kąkolskich, Mikołaj Brek, protestował przeciw takiej wykładni. Adwokatem Szymona był Bartłomiej Zimorowic, dobry prawnik, bardzo popularny wśród ormiańskich klientów, późniejszy burmistrz i historyk Lwowa. Argumentacja obrony Szymona poskutkowała połowicznie. Sąd nakazał mu dług spłacić, ale uwolnił od odpowiedzialności Zuzannę oraz zasugerował, aby Szymon swoich strat z tytułu wydatkowania pożyczonych pieniędzy na cele kościel-

³⁰ Skład sądu był całkowicie ormiański pod względem etnicznym. Ponieważ biskupa ormiańskiego w tym czasie nie było, w sądzie tym, obok starszych zasiadał w imieniu duchowieństwa awakerec Kaspar.

³¹ W imieniu gminy ormiańskiej zasiadali w nim starsi Toros Torosowic i Krzysztof Tomanowic.

³² CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 522, s. 612–613.

³³ Tryjarski, *Zapisy*, s. 42, 150. Gdy w 1629 roku zgłosił się Der Jagop z Zamościa, ojciec kolejnego kandydata na posadę duszpasterską w Łucku, podkreślał zachwalając swego syna, diakona Kirkora, że zadowoli się on 200 zł, „z których pomocą mógłby egzystować uczciwie, skromnie, jak przystoi stanowi kapłańskiemu” i „więcej nie będzie wyciągał”. Słusznie wyczuwał nadal wrażliwy punkt w sprawie Łucka, bo rada godząc się na prośbę raz jeszcze zastrzegła, że nowy ksiądz: „nie będzie sarkał, ale żył godnie, uczciwie, skromnie” (ibidem, s. 124–125, 212–213).

ne dochodził na majątku kościelnym („ma dług Actorowi [tj. pozywającemu] płacić, a swoich [pretensji] u kogo ma należeć [tj. u kogo należy] dochodzić”)³⁴.

W tym czasie starsi lwowscy apelowali od wyroku sądu grodzkiego w Łucku obciążającego majątek parafii. Argumentowali, że wydała go nieodpowiednia dla sprawy instancja, sprawy kościelne nie mogą być wyrokowane w sądach świeckich, gdyż byłoby to wbrew przywilejom egzempcji nadanym Kościołowi ormiańskiemu przez królów polskich³⁵. Sąd grodzki apelację, co do niewłaściwości instancji, odrzucił i odwołanie, co do meritum swego wyroku, skierował do Trybunału Głównego w Lublinie, a nie tak, jak chcieli starsi, do sądu zadworne-go (królewskiego). Jednak Bernat Bernatowicz „dóbr kościelnych łuckich dzierżawca”, Krzysztof Zachariaszowicz i Jakub Iwaszkowicz, występujący w imieniu duchowieństwa i seniorów ormiańskich Lwowa, uzyskali w maju 1626 roku trzy kasacje wyroków łuckich od króla Zygmunta III³⁶.

Można sobie wyobrazić determinację Zuzanny obciążonej podczas więzienno-prawniczych perypetii męża obowiązkiem ratowania interesu rodziny. Chyba to dzięki jej staraniom los Szymona odmienił się na lepsze już po kilku miesiącach więzienia. Nie mogła się udać po protekcję do szwagra Donowakowicza, bo już nie żył, miała jednak innych krewnych. W roku 1626, za odnawianym kilkakrotnie poręczeniem Iwaszka Stefanowicza, Zachariasza Awedykowicza, Zachariasza Ohanowicza, Aswadura Mikołajowicza, Andrzeja Awedykowicza i Sefera Nurydzianowicza, mógł Szymon opuścić więzienie. Zachariasz i Andrzej Awedykowicowie byli rodzonymi braćmi Zuzanny. Wśród poręczycieli widzimy też brata Szymona, Aswadura, i najznacznieszego przedstawiciela klanu, z którego wywodziła się bratowa — Iwaszka Jakubowicza Stefanowicza zwanego Szyszakiem. On w tej grupie odgrywał rolę kluczową³⁷.

³⁴ CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 522, s. 666–667, 706, 710.

³⁵ CDIAUL, f. 9, op. 1, spr. 111, s. 314–315; f. 52, op. 2, spr. 522, s. 612–613, 876; LNB, f. Petruszewicza, nr 14, s. 41–44; B. PAN/PAU, rkps. 709, s. 37–48.

³⁶ *Руська (Волинська) метрика. Регести документів Коронної канцелярії для українських земель (Волинське, Київське, Брацлавське, Чернігівське воєводства) 1569–1673*, упорядники: Г. Боряк, Г. Вайс, К. Вислобоков, Л. Демченко, П. Кеннеді Грімстед, В. Кравченко, В. Страшко, Н. Яковенко, Київ 2002, s. 647, Warszawa 15 V 1626, 1. *Dekret między wielebnyymi y sławnymi duchownemi y świeckiemu starszemi Ormianami lwowskimi, podawcami y dzierzawcami klasztoru ormiańskiego łuckiego ś[więtego] Szczepana, a urod[onym] starostą y urzędem grodzkim łuckim o zadłużenie się iakoby xiędza Szymona Mikołaiewicza, wikarego ich, y zbieżenie iego od cerkwi łuckiej y u siebie przechowywanie*; 2. *Dekret między temiż Ormianami lwowskimi y łuckiemu a tymże starostą y urzędem grodzkim łuckim, także y Żydem łuckim alchimisą, w sprawie tegoż xiędza Szymona Mikołaiewicza*; 3. *Między temiż stronami y Irzym Piotraszewskim w sprawie tegoż xiędza Szymona Mikołaiewicza*. Odpisy wyroków: B. PAN/PAU, rkps 709, s. 37–48.

³⁷ Rodzina pani Aswadurowej miała charakter klanu, czyli spajała ją silna więź w linii żeńskiej, zjawisko częste w społeczności ormiańskiej. Uwidoczniło się to nie tylko przy sprawie poręczenia za Szymona, ale już podczas formalności towarzyszących jej zamążpójściu. Iwaszko Szyszak był tylko jej bratem ciotecznym, ale to on reprezentował wtedy rodzinę (oboje jej rodzice już nie żyli).

W międzyczasie starsi ormiańscy znów zmienili taktykę postępowania i przywrócili sakrę Szymonowi. Kapłaństwo nie groziło już ryzykiem interesom gminy, natomiast jego samego znów mogło chronić od pozwów przed sądy świeckie. Nie od razu jednak sprawa została zakończona pomyślnie. Sąd na ratuszu nie chciał wyrzec się prawa sądenia Der Szymona i zwolnić poręczycieli z kaucji za niego. Żądał powrotu do więzienia i spełnienia zasądzonych wobec niego roszczeń. Na darmo jego zastępca prawny, Jerzy Iwaszkowicz (według prawa ormiańskiego księża, podobnie jak kobiety, nie mogli występować przed sądem samodzielnie), argumentował, „iż ten kapłan nacyj naszej ormiański jest osoba duchowna do sądu niniejszego jako świeckiego nie należąca, tedy prosi Waszmościów ten kapłan, aby *ad forum suum competens spirituale* [do forum swego odpowiedniego duchownego] był odesłany, a tam każdemu, *de se querenti* [który o to prosi] gotów się jest usprawiedliwić”³⁸. Po pierwszej odmowie spełnienia tego żądania, sąd ratuszowy przychylił się do niego dopiero w sierpniu 1626 roku.

Der Szymon pozostał księdzem we Lwowie pod nadzorem seniorów tutejszej gminy. Wtedy zapewne, po opisanej wyżej aferze, urodził się kolejny jego syn, Melchizedek. To rzadkie wśród polskich Ormian imię mogło zostać nadane na cześć dostojnego gościa, katolikosa Melchizedeka, który właśnie w roku 1626 zjechał do Polski w poszukiwaniu środków finansowych na opłacenie haraczu, nałożonego na niego w Persji. Wizyta katolikosa spłotła się z wielkim konfliktem w gminach ormiańskich, gdyż wyświęcony przez niego na nowego biskupa lwowskiego ks. Mikołaj Torosowicz złożył katolickie wyznanie wiary i przyjął unię z Kościołem katolickim. Der Szymon stał się jednym z najzagorzalszych wrogów tej radykalnej zmiany i samego hierarchy.

W trakcie waśni religijnej, jaka rozgorzała wśród wszystkich Ormian we Lwowie, wierni bojkutowali biskupa i jego celebry, a on próbował wymusić na nich pogodzenie się z unią, zakazując nieposłusznym mu duchownym udzielania im posługi duszpasterskiej, czyli sprawowania mszy, chrztów, ślubów i pogrzebów. Obie strony były zawzięte. Ponieważ starszyzna gminna zamknęła przed biskupem katedrę, a stojące po jego stronie władze miasta otwarły ją i chciały karać aresztem i grzywnami księży nadal sprawujących sakramenty, tym ostatnim nie pozostało nic innego, jak się ze swym duszpasterstwem ukrywać³⁹. Wiadomo, że Der Szymon pracował wtedy jako kopista, co było zajęciem bezpiecznym. Z roku 1631 pochodzi przepisany i iluminowany przez niego ewangelarz, przeznaczony dla siostrzenicy żony, Nastuchny (Anastazji), córki ciotki Petroneli, a żony kupca Mikołaja Awedykowica⁴⁰. Jednak musiał też «nielegalnie» udzie-

³⁸ CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 522, s. 850, 859, 876.

³⁹ Arakel, s. 307.

⁴⁰ Ewangelarz ten trafił do kościoła św. Anny we Lwowie, w 1719 roku kupił go ks. Krzysztof Józef Bernatowicz, proboszcz tego kościoła (zob. Barącz, *Żywoty*, s. 78–79), dziś znajduje się w zbiorach Matenadaranu (sygn. 9742). Oceniając dorobek Der Szymona w tej dziedzinie, Tadeusz Mańkowski uznał, że był on iluminatorem miernej klasy (T. Mańkowski, *Sztuka Ormian lwowskich*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki PAU*, 6, 1934, s. 94, 150, por. też: Z. Obertyński, *Legenda*

łać się duszpastersko, gdyż w niedzielę 15 czerwca tegoż roku został pojmany na rozkaz biskupa wraz z księdzem Janem Iwaszkowiczem, pognany przez rynek i wtrącony do znajomego mu już więzienia pod ratuszem, gdzie przetrzymywano go w kajdanach. Stał się męczennikiem frakcji antyunijnej, stanowiącej faktycznie olbrzymią większość całej wspólnoty ormiańskiej w Polsce. Między innymi o ten gwałt starsi gminy lwowskiej zaskarżyli biskupa przed sąd starościński (21 czerwca). Skargę złożył też sam Der Szymon na ręce urzędnika sądowego, woźnego Wawrzyńca Krasuskiego, wspierając się świadectwem mieszczyki Katarzyny Jurkowicowej, która widziała całe zajście⁴¹.

Gdy usilne starania o uwolnienie obu księży przyniosły skutek, Der Szymon został przez przeciwników unii wysłany wraz z Seferem Muratowiczem, bogatym kupcem i dworzaninem królewskim, w poselstwie do katolikos Mowsesa III do Eczmiadzyna, w celu znalezienia skutecznych środków zaradczych przeciw znienawidzonemu biskupowi. List gminy, wymieniający nazwiska obu pełnomocników wysłanników, datowany był na 25 lipca⁴². Tak o losach tej wyprawy pisał kronikarz ormiański Arakel z Tebryzu:

„Wówczas zwrócili się wierni do świętej stolicy w Eczmiadzynie ze skargą na wszystkie krzywdy swoje i wysłali w tej sprawie pewnego kapłana imieniem Der Simon oraz pewnego człowieka znakomitego spośród świeckich do przewielebnego katolikos Mowsesa, aby się postarał znaleźć dla nich sposób jakiś ocalenia. I katolikos napisał list pełen uwag rozsądnych, słów łagodnych i prośb do króla Lachów i książąt jego⁴³ oraz do arcybiskupa miasta Lwowa, Franka z pochodzenia⁴⁴, a także do papieża⁴⁵, i prosił: «Miejcie litość nad ludem nieszczęsnym, zwróćcie mu kościół i nie zakazujcie siedmiu sakramentów świętych, gdyż nie przystoi tak czynić sługom Pańskim»⁴⁶. Wspomniane listy katolikos zostały

jazłowiecka. *Przyczynek do krytyki podań ludowych w wiekach XVI–XVIII*, „Studia Źródłoznawcze” 7, 1962, s. 75, gdzie mylny domysł, że autorem kopii wykonanych przez Der Szymona był Symeon Mardyrosowicz, zwany Lehacym).

⁴¹ *Украинско-армянские связи...*, nr 7, s. 42–44, mylne objaśnienie wydawcy, co do tożsamości Der Szymona na s. 149.

⁴² Treść w tłumaczeniu na język polski: Zachariasiewicz, s. 42–52. Por.: C. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce (zarys historyczny)*, Lwów 1928, s. 59; F. Macler, *Rapport sur une mission scientifique en Galicie et un Bucovine (juillet-août 1925)*, „Revue des études arméniennes”, 7, 1927, nr 1, s. 24.

⁴³ Tj. do króla Władysława IV Wazy i senatu. List jest datowany na 30 sierpnia 1632, po raz pierwszy ogłosił go drukiem G. Aliszan w 1896 roku, oryginał: AGAD, zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 5415, fotokopia i analiza filologiczna: E. Słuszkiewicz, *Trzy dokumenty ormiańskie z w. XVII*, „Przegląd Orientalistyczny”, 27, 1963/64, z. 2, s. 141–161, 28, 1964/65, z. 2, s. 113–152.

⁴⁴ Chodzi o łacińskiego arcybiskupa Lwowa, Jana Andrzeja Próchnickiego. Frankami nazywali Ormianie łacinników.

⁴⁵ Tj. do Urbana VIII.

⁴⁶ Arakel, s. 310.

napisane w sierpniu 1632 roku⁴⁷, a zatem misja trwała ponad rok. Zabawnym paradoksem tej sprawy było to, że to defraudant mienia kościelnego w Łucku pojechał oskarżać biskupa, któremu gmina stawiała zarzuty o sprzeniewierzenie majątku kościelnego we Lwowie. Tego, co wybaczone Der Szymonowi, nie chciano wybaczyć Torosowiczowi, oczywiście z powodów ideologicznych.

List katolikosza do monarchy dostarczono do Warszawy, gdzie zachował się do dziś. Zaraz potem, jak pisze Arakel z Tebryzu: „zmuszeni zostali Ormianie jechać do Rzymu, do papieża i dzięki prośbom wielokrotnym otrzymali od króla i arcybiskupa [łacińskiego Lwowa] list polecający do papieża i udali się do Rzymu i wręczyli papieżowi najpierw prośbę katolikosza Mowsesa, następnie zaś króla i arcybiskupa”⁴⁸. Der Szymon był tym właśnie Ormianinem, który zjawił się na dworze papieża Urbana VIII. Imię „obecnego [tu] Szymona” jest wspomniane w odpowiedzi udzielonej katolikosowi, którą w imieniu papieża spisał 3 września 1633 roku prałat Francesco Ingoli, sekretarz Kongregacji Propagandy Wiary. Jej treść świadczy, że Der Szymon niewiele wskórał. Kongregacja i nuncjusz w Polsce, usilnie popierała bpa Torosowicza, który sam zjawił się w Rzymie, aby wystarać się o nominację papieską na biskupstwo ormiańskie z tytułem arcybiskupa oraz inne przywileje⁴⁹.

Ormianin w szkole: edukacja Awedyka Dersymonowica

W czasie uwięzienia i dalekich podróży Der Szymona, jego synowie, w tym Awedyk, uczęszczali do ormiańskiej szkoły kościelnej we Lwowie. Ojciec zapewne już powrócił z Rzymu, gdy Awedyk zakończył kopiowanie żywota Mikołaja, świętego, którego imię nosił jego łucki dziadek, a także rodzony brat. W jakim konkretnie miejscu, opisanym przez Awedyka w kolofonie słowami: „pod opieką kościoła Zaśnięcia Najświętszej Panny Marii” powstawał ów tekst? W grę wchodzi dwie możliwości. Albo działało się to w mieszkaniu rodzicielskim, albo w pomieszczeniu szkolnym. Zarówno domy księży, jak i szkoła, przytulona do dzwonnicy katedralnej, znajdowały się w pobliżu katedry noszącej to wezwanie, a uczniowie bawili się na dziedzińcu pod jej oknami⁵⁰.

Szkoła Ormian lwowskich istniała nieprzerwanie od średniowiecza⁵¹. W dobie konfliktu o unię wszystkie kościoły ormiańskie we Lwowie były zamknięte,

⁴⁷ List do papieża katolikos napisał 19 sierpnia 1632 (G. Petrowicz, *L'unione degli Armeni di Polonia con la Santa Sede*, Romae 1950, s. 57–58).

⁴⁸ Arakel, s. 311.

⁴⁹ G. Petrowicz, *L'unione...*, s. 65–82; [Akinian N.], Աղիւստան Ն., Մովսէս Գ. Մաթևոսի հայրը կաթողիկոսն է իր ժամանակը [Mowses III Tatewacy, katolikos ormiański, i jego czasy], Վիեննա [Wiedeń] 1936, s. 25–26.

⁵⁰ Gruneweg, s. 651.

⁵¹ O szkolnictwie ormiańskim przed sprowadzeniem do Polski zakonu teatynów (1664) zob.: K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000, s. 37; idem, *Kultura religijna Ormian polskich (struktury i stosunki kościelno-publiczne)*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, I, *Struktury kościelno-publiczne*,

a ich drzwi opieczętowane, jednak szkoła z pewnością dalej funkcjonowała, skoro właśnie w tym czasie „synowie chodzą [to jest: pana] Agopszy, jerespochana z Suczawy — Wartan, Sahag i Donig ufundowali grube mury szkoły we Lwowie”, co znaczy, że wymurowali ją na nowo⁵². Awedyk Derszymonowic i jego bracia otrzymali w niej edukację zapewne pod kierunkiem diakona Symeona Mardyrosowica z Zamościa, znanego dziś szerzej jako Symeon Lehacy, czyli Szymon z Polski vel Polak⁵³. Objął on funkcję bakałarza szkolnego 16 października 1624 roku⁵⁴, a starsi, oprócz mieszkania i innych korzyści, przyznali mu pensję w wysokości 300 zł rocznie⁵⁵. Zauważmy, że płaca ormiańskiego nauczyciela we Lwowie była o 100 złotych wyższa, niż uposażenie, jakie otrzymywał Der Szymon jako ksiądz w Łucku. Ponieważ ksiądz lwowski musiał być wynagradzany przez gminę sumą znacznie wyższą od nauczyciela, może nawet dwukrotnie, pozwala nam to wyobrazić sobie różnicę w dochodach Der Szymona między czasami łuckimi a lwowskimi. Symeon Mardyrosowic (Lehacy) był człowiekiem światłym, obytym w kulturach Wschodu i Zachodu i wielojęzycznym. Jego pobyt we Lwowie jest poświadczony aż do 1639 roku⁵⁶.

Główną rolę w szkole lwowskiej odgrywała w tym czasie nauka czytania i pisanie oraz śpiew kościelny. Opinie o jej poziomie były podzielone. Według samego nauczyciela, ponad 80 chłopców uczyło się tam „muzyki, gramatyki, akcentowania słów, komentowania (interpretacji) i sztuki liczenia”⁵⁷. Według teatynów, misjonarzy łacińskich z drugiej połowy XVII wieku, którzy stworzyli szkołę dla Ormian szczebla średniego: „umieć bowiem śpiewać w kościele (co trudnym jest i tylko przez długą nabywa się wprawę, nut bowiem nie mają, prócz jakichś niejasnych znaków, wyrażających tony na kształt akcentów)”⁵⁸, na pamięć

red. H. Manikowska i W. Brojer, Warszawa 2008, s. 242–243; idem, *Nieznane karty z dziejów szkolnictwa Ormian polskich: szkoła kościelna (tybradun) do XVII wieku*, w: *Virtuti et ingenio. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Julianowi Dybcowi*, red. A. K. Banach, Kraków 2013, s. 477–498.

⁵² *Ստեփանոսի Ռօշկայ Ժամանակագրութիւն կամ տարեկանք եկեղեցականք* [*Chronologia albo kroniki kościelne Stefana Roszki*], հրատարակեց հ. Համազասպ Ոսկեան, [oprac. o. H. Woskian], Վիեննա [Wiedeń] 1964, s. 175.

⁵³ Z powodu tożsamości imion Der Szymona i diakona Symeona, niektórzy historycy połączyli ich w jedną osobę, mimo że używali oni różnych patronimików, pochodzili z różnych miast, mieli różne żony i pełnili różne stanowiska. Autorką tego poplątania była Gajane Pingirian, powieścił je zrazu Jarosław Daszkewycz (*Українсько-армянские связи...*, s. 81, 149, 152), aby potem gruntownie sprostować (Y. Dachkévytch, *Siméon dpir Lehac* ‘i. *Qui est-il?*, “Revue des études arménienes”, nouvelle serie, 12, 1977, s. 354–364).

⁵⁴ *Des Armeniers Simeon aus Polen Reisebeschreibung*, *Annalen und Kolophone*, hrsg. P. N. Akinian, Wien 1936, s. 1; K. Stopka, *Symeon Lehac* ‘i, w: *Polski słownik biograficzny*, 46, Warszawa–Kraków 2009, s. 231–235.

⁵⁵ Tryjarski, *Zapisy*, s. 185.

⁵⁶ CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 522 (1631), s. 1023, 1311. Por.: Y. Dachkévytch, *Siméon dpir Lehac* ‘i..., s. 357–358.

⁵⁷ *Des Armeniers Simeon...*, s. 337; Lehacy, s. 243.

⁵⁸ Chodzi o tzw. chazy.

umieć psalterz i inne księgi pisma świętego, mszał i brewiarz, oraz wiele innych błahych bajek, na których osnuwają swoje kazania i zwodzą lud prosty — oto wszystko, z tego się ich nauka składa”⁵⁹.

W jakim języku odbywało się nauczanie w szkole ormiańskiej? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, choć z uwagi na religijny charakter edukacji winna być oczywista: w grabarze (staroromiańskim), sakralnym języku Ormian. Jednak Ormianie we Lwowie nie znali języka ormiańskiego⁶⁰. Ksiądz Mikajel Kostowicz tak pisał w 1562 roku w kolofonie do tłumaczenia listów św. Pawła na język kipczacki: „*A jeśli będziecie czynić wyrzuty za błędy, w rzeczy samej nie zabierając się do wniesienia poprawek, to w ogóle nie czyńcie zarzutów, mając na uwadze rozproszenie naszego narodu po świecie, i odejście od swojego języka, i moją niedoskonałość*”⁶¹. Lwowska kronika Jana Alnpeka donosi: „*Armeni [...] sacra in Ecclesia nativo sermone peragunt, domi semper Tartarorum lingua utuntur*”⁶². Również profesor Uniwersytetu Krakowskiego, Sebastian Petrycy z Pilzna, który dłuższy czas mieszkał we Lwowie, zaobserwował: „*ale Ormianie języka Tureckiego, Tatarskiego Pogańskiego używają, w nim się kochaia, niemż sobą zawżdy rozmawiaia, namyślnie uczą się go z dzieciństwa ieszcze. Ormiańskiego własnego języka nie wszyscy umieją i niedoskonałe, ale uczą się go w szkole, iako my Łacińskiego i Greckiego*”⁶³. Opisy te w pełni potwierdza Symeon Mardyrosowicz (Lehacy): „*lwowscy Ormianie nie znają ormiańskiego języka, ale mówią po polsku i po kipczacku, to jest językiem tatarskim*”⁶⁴. Z tego powodu od XVI wieku powstawały tłumaczenia z ormiańskiego na kipczacki, które służyły pomocą przy nauczaniu szkolnym. Oprócz gramatyk⁶⁵, ormiańsko-kipczackich słowników czy glosariuszów (także do psalmów) powstawały dwujęzyczne teksty — psalterze

⁵⁹ *Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z kościołem rzymskim w XVII wieku, z dwóch rękopisów łacińskiego i włoskiego w przekładzie polskim*, ed. A. Pawiński, w: *Źródła dziejowe*, t. II, Warszawa 1876, s. 125.

⁶⁰ Na temat złożonej sytuacji językowej wśród Ormian w Polsce zob.: E. Tryjarski, *Ze studiów nad rękopisami i dialektem kipczackim Ormian polskich*; I, *O ogólnej sytuacji językowej w gminach Ormian polskich*; II, *O nauce języków obcych w Kolegium teatyńskim we Lwowie*; III, *Katalogi alumnów Kolegium teatyńskiego we Lwowie*, „*Rocznik Orientalistyczny*”, 23, 1960, z. 2, s. 7–55, 24, 1961, z. 1, s. 43–87, 88–96.

⁶¹ А. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие...*, I, s. 445.

⁶² To znaczy: Ormianie rzeczy święte w kościele językiem rodzimym sprawują, a w domu zawsze tatarskiego języka używają (S. Rachwał, *Jan Alnpek i jego opis miasta Lwowa z początku XVII wieku*, Lwów 1930, s. 20).

⁶³ S. Petricius, *Polityki Aristotelesowej to iest rządu Rzeczypospolitey Książg ośmioro*, Kraków 1605, s. CXXX.

⁶⁴ Lehacy, s. 248.

⁶⁵ W Matenadaranie zachował się rękopis 3883 z 1630 roku zawierający ormiańsko-kipczacki słownik do gramatyki Dionizego w wykładzie Dawida z Zejtunu (k. 207–210), który przed 1611 rokiem był nauczycielem we Lwowie (informacja Piruzy Mnacakanian). Podobne słowniki zachowały się w Państwowej Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina w Petersburgu (sygn. Arm. 8, s. 206v–210v) i w Bibliotece Kongregacji Mechitarystów w Wenecji (rkps 84, k. 1–5v). А. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие...*, I, s. 304–305, 868–869.

czy modlitewniki. Najbardziej popularne były psalterze, od których powszechnie zaczynało nauczanie we wszystkich szkołach chrześcijańskich.

Trójjęzyczny — ormiańsko-kipczacko-polski — kodeks, w którym Awedyk Derszymonowicz skopiował opowieść o św. Mikołaju, służył zapewne do nauki grupowej, której celem było wyuczenie chłopców pisania i czytania w grabarze, ale przy użyciu języków, które znali z domu i ulicy — kipczackiego i polskiego. Mógł też być efektem takiej nauki — oprawnym w całość zbiorem kart — uczniowskich prac szkolnych lub domowych oraz przygotowanych przez nauczyciela ćwiczeń i pomocy dydaktycznych. Tak, czy inaczej, był produktem nauczania szkolnego Symeona Mardyrosowicza (Lehacego), ale dopiero jego szczegółowa analiza części zarówno ormiańskiej, jak kipczackiej, może to potwierdzić⁶⁶. Niewątpliwie kodeks ma dużą wartość dla ustalenia programów i metod nauczania szkoły ormiańskiej. Charakter omawianych w nim kwestii teologicznych, filozoficznych, zoologicznych⁶⁷, świadczy zarówno o pogłębionym wykształceniu ich autorów, jak i o sposobach nauczania w lwowskim ośrodku edukacyjnym Ormian polskich. Analiza znanych nam już dziś fragmentów nakazuje sceptycyzm wobec tezy, która stała się podstawą nazwania tej księgi kodeksem Awedyka. Musiała mieć ona autora (autorów) znacznie bardziej kompetentnych, niż uczniowie szkolni, tacy jak on i jego koledzy. Ci ostatni zapewne jedynie kopiowali zadane przez nauczyciela modlitwy, formuły, frazy i słowniki, dialogi i inne teksty, ucząc się nie tylko zawartych w nich podstawowych zasad religii chrześcijańskiej, ale i pisania. Być może także nauczyciel nie był ich autorem, lecz posłużył się tekstami kanonicznymi nauki szkolnej, przystosowując przekazane sobie niegdyś treści, do nauczania w szkole, której uczniowie nie byli ormiańskojęzyczni z domu. Awedyk nie mógł być erudytą, który wykazał się posiadaniem takiej wiedzy i takich konceptów językowych, bo ani wiek, ani doświadczenie, ani późniejsze losy (o których dalej) na to nie wskazują. Dzieci Der Szymona mogły rodzić się dopiero od roku 1611 począwszy, czyli w dziewięć miesięcy po ślubie. Awedyk prawdopodobnie nie był z nich najstarszy (zobacz argumentację dalej), miał więc w 1634 roku od kilkunastu do, z górą, 20 lat. Dlatego zasługuje raczej na skromne miano początkującego kopisty szkolnego, zgodne z tym, co sam o sobie napisał w kolofonie: „niemądry młodzieniec”, i: „nie sądzicie o mnie źle za niewyglądzenie [pisma], a zwłaszcza za błędy, ponieważ nie nabyłem zręczności w pisaniu”. Jeżeli w pisaniu, to tym bardziej w języku, o wiedzy już nie wspominając.

Treść kolofonu Awedyka, spisane 3 października 1634 roku, zawiera ważną wzmiankę o pobycie Władysława IV Wazy we Lwowie. Król przybył 26 września, po czym wyruszył pod Kamieniec. Bp Torosowicz akurat był w Rzymie, więc starsi gminy wykorzystali ten moment dla zorganizowania wielkiej mani-

⁶⁶ Zob. opis kodeksu w artykule Edwarda Tryjarskiego w niniejszym roczniku „Lehaeyer”, przy czym moje uwagi są odmienne w niektórych kwestiach od opinii profesora Tryjarskiego.

⁶⁷ E. Tryjarski, *Names...*, s. 161–162.

MIKOŁAJ
(Nigoł, Nigohaios)

ASSUADOR
(Aswadur, Bogdan) Nigoł-oglu
(Mikołajowic)
† przed 1632
faktor Szymona Tarafackiego,
mieszczanin łucki
x Anna (Hanuchna), córka Mikłásza
(Mikołaja) Krzysztofowica
(Kirkorowica)

RÓŻA
x Gresko Jakubowic Tumanowic
† przed 20 IV 1643

DERSZYMONOWICOWIE
łucko-lwowscy i ich najbliżsi krewni

Der SZYMON
(Szymko, Simon) Nigoł-oglu
(Mikołajowic)
† 1643
1610-1624 proboszcz ormiański w
Łucku, od 1625 ksiądz we Lwowie
x 1610 Zuzanna (Szuszana), córka
Awedyka (Gabriela) Popowica
(Derwaskowica)
† po 1643

AWEDYK
(Gabriel) Dersymonowic (Der
Simon-oglu)
† ok. 1667
kupiec lwowski
x 1646 Elżbieta (Hełżbita, Halka),
córka Jana Bernatowica, (1.v.
Łukasz Chodziga Steckowic)
† po 1667
bezpotomny

MIKOŁAJ
(Misko, Miszko) Dersymonowic
(Der Simon-oglu)
† 1687/1688
kupiec lwowski, 1664-1687 starszy
ormiański we Lwowie
1x 1644 Anna (Hanuchna),
córka Stefana Derkasprowica
2x 1654 Barbara, córka Murada
Eminowica (1v. Jakub Zadykowic)
† po 1702

¹ SZYMON
Derszymonowic
1644 – 1710
kupiec lwowski, 1678 przyjęty do
prawa miejskiego Lwowa
1x Anna, córka Mikołaja Piramowica
2x Katarzyna Łyskiewiczówna
bezpotomny

MINASOWICZOWIE
warszawscy

¹ ZOFIA
Derszymonowiczówna
x 1664 Teodor (Toros) Minasowic
(Minaszewicz)
kupiec jazłowiecki, potem
warszawski

JAKUB
Minasowicz (Minaszewicz)
1668 – po 1728
dr medycyny lekarz warszawski
i królewski, rajca i kwestor Starej
Warszawy
x Katarzyna Łazińska (Łasińska)

MARIANNA
Minasowiczówna
1705 – 1779
zakonnica w klasztorach ss.
szarytek w Warszawie, Lublinie,
Chełmie i Lwowie

ZOFIA
Minasowiczówna
1712 – 1778
zakonnica w klasztorze ss, szarytek
w Warszawie

¹ JAKUB
Derszymonowic
ur. przed 1654
† przed 1660

GAJANNA
(Gajane) s. Dominika
Minaszewiczówna,
wzmiankowana w l. 1702-1726
zakonnica w klasztorze ss,
dominikanek-obszerników w Górze
(Nowej Jerozolimie) pod Warszawą

² ANNA
(Anusza) Derszymonowiczówna
ur. 1657

² JAKUB
Derszymonowic
ur. 1660

KRZYSZTOF
(Chaczko) Dersymonowic
(Der Simon-oglu Nigołajowic)
† przed 1667
kupiec lwowski, 1647 przyjęty do
prawa miejskiego Lwowa
x 1656 Zofia, córka Mikołaja
(Miska) Ghazarowica (Łazarowica)

GRZEGORZ
Derszymonowicz (Dersymunowic)
1658 – po 1702
1683 wyświęcony na księdza,
sekretnarz bpa Deodata
Neresowicza,
ormiańskokatolickiego sufragana
we Lwowie, 1688 prepozyt kościoła
ormiańskokatolickiego we Lwowie

MELCHIZEDEK
(Mielkisietieg) Dersymonowic
(Der Simon-oglu)
wzmiankowany w l. 1642-1647
kleryk ormiański

ŁAZAR
(Ghazar) Nigoł-oglu (Mikołajowic)
wzmiankowany w l. 1646-1651
mieszkaniec (kupiec?) lwowski

Symbole:
x - małżeństwo
† - śmierć
Podstawa źródłowa tablicy – zob. przypisy do artykułu:
K. Stopka, *Śladami kopisty Awedyka. Portret rodzinny
Derszymonowiców, czyli mikro-historia przemian
kulturowych Ormian polskich w XVII wieku*

festacji pod oknami królewskiej rezydencji. Tłum z orientalną afekcją dawał wyraz swej krzywdzie: „padłszy na twarz, poczęli, płacząc i oblewając się łzami, żałośliwie zawodzić, i gorzko łkając, krzyczeć: «zmiłuj się nad nami, o nasz władco, i otwórz nasze kościoły»”. Znajdowali się tam uczniowie ze szkoły ormiańskiej, gdyż świadek tych wydarzeń pisze, że był to tłum: „starców i dzieci, młodzieńców przybyłych i miejscowych”⁶⁸. Wydawało się, że wreszcie biskup zostanie pogiębiony, gdyż starsi dowiedli ograbienia przez niego skarbcza i użytki dekret królewski nakazujący otworzyć im pomieszczenia chucu, czyli sądu gminnego, znajdujące się w rezydencji biskupiej. Awedyk musiał silnie przeżyć te wypadki, jeżeli wspominał w kolofonie pobyt władcy. Podobnie jak jego bracia odebrał zatem nie tylko solidne wykształcenie w duchu ormiańskiej tradycji kulturowej, ale też miał okazję emocjonalnie związać się ze swoją wspólnotą etniczną. To, w połączeniu z wiernością ich ojca, Der Szymona, wobec Kościoła eczmiadzyńskiego, powinno utrwalić w tym kolejnym pokoleniu rodziny własne dziedzictwo duchowe i uczynić z nich Ormian w etnicznym i narodowym tego słowa znaczeniu. Czy tak się jednak stało?

Derszymonowicowie: losy ormiańskiej rodziny księżowskiej

Der Szymon po powrocie do Lwowa pozostawał nadal jednym z głównych przeciwników arcybiskupa Torosowicza wśród kleru ormiańskiego. Pierwsze karty księgi chrztów lwowskiej wspólnoty ormiańskiej, zaprowadzonej w roku 1635, świadczą, że objął funkcję kapłana chrzczącego dzieci poza katedrą, czyli bez kontroli arcybiskupa⁶⁹. Księga ta, podobnie jak inne o treści kościelnej (na przykład księga legatów pobożnych), prowadzone były w kancelarii starszych.

W sporach między unitami a dyzunitami często dochodziło do użycia siły fizycznej. Krewka młodzież ormiańska potrafiła na ulicy wyszturchać lub obić pałką księży unickich, a czeladź arcybiskupia, wspomagana przez uczniów kolegium jezuickiego, nękała z kolei księży nieunickich. Nad ranem w poniedziałek 25 lutego 1636 roku w takiej właśnie opresji znalazł się Der Szymon wraz z drugim jeszcze duchownym, Der Krzysztofem Steckowiczem Chodźgowiczem. Trudno orzec, jakie były bezpośrednie przyczyny zatargu, gdyż świadkowie obu stron przedstawiali rzecz kompletnie odmiennie. Wydaje się, że po całonocnym weselu w domu Krzysztofa Tumanowicza (Tomanowicza), szwagra kuzynki Derszymonowiców, Róży, doszło do napaści na arcybiskupa, który może protestował prze-

⁶⁸ *Украинско-армянские связи*, nr 22, s. 86 (kolofon sporządzony przez Symeona Lehacego, Matenadaran, rkps 1004, s. 194v–195v; wydawca kolofonu w *UAS* objaśniając autorstwo kolofonu pomylił Symeona Lehacego z Der Szymonem); G. Petrowicz, *L'Unione...*, s. 65.

⁶⁹ B. Mechit., Wiedeń, rkps 440. Z uwagi na stan stosunków między nim a Der Szymonem, nie ma racji Sadok Barącz twierdząc (Barącz, *Rys*, s. 121), że księgę chrztów zaprowadził arcybiskup. Barącz podaje też rok 1636, jako datę rozpoczęcia księgi, zgodnie z informacją tytułową zawartą na karcie pierwszej, w dopisku w języku łacińskim, a więc znacznie późniejszym. Ormiańska datacja literowa na tej karcie, podana przy poszczególnych wpisach, świadczy jednak, że chodzi o rok wcześniejszy.

ciw ślubowi udzielanemu przez księdza nie uznającego jego władzy. Świadek zeznał potem przed sądem miejskim: „wtem przed domem zobaczyłem Jego Mość Ojca Arcybiskupa w czerwonej szubce i w nocnej czapeczce, nie uzbrojonego [...], jeden z Ormian dał mu po mordzie tak, że nocna czapeczka spadła mu z głowy”⁷⁰. Jakiś młody syn księdza — nie wiemy czy może Der Szymona — który miał być sprawcą tego świętokradczego uderzenia, został przez Ormianki schowany w sieni. Arcybiskupa wspierali jego ludzie. Bójka przerodziła się w bitwę, stoczoną wokół kamienicy zmarłego awakereca lwowskiego Kaspra Zachariaszowicza przy ul. Piekarskiej, gdzie schronili się Der Szymon i Der Krzysztof, uchodzący pod opieką młodzieży ormiańskiej z domu weselnego. Starsi ormiańscy, widząc, że wiktoria przechyla się na stronę ludzi arcybiskupa, biegali wielokroć po pomoc do władz miejskich i starosty, „opowiadając, jako im J[ego] M[ość] ks. arcybiskup ormiański w kamienicy na Piekarskiej ulicy drzwi do sklepu wybiwszy, dwóch ormiańskich księży nieunitów gwałtem dobywszy się, przez mniuchy i czeladź swoją, także i przez pany studenty, do których się i rzemieślników naszych, jako to w tumultcie, przymieszać miało, wzięli, do J[ego] M[ości] ks. arcybiskupa ormiańskiego zaprowadzieli, których on do ciężkiego więzienia jakoby miał zamurować i onych *in pane et aqua* [o chlebie i wodzie] chować”. Podobno napastnicy wydobyli jednego z księży z pieca, gdzie się schował. Władze świeckie nie chciały mieszać się do sporów między osobami duchownymi, ale jednak dwaj wydelegowani rajcy polscy oraz sam starosta persadowali arcybiskupowi, jezuitom i starszyźnie ormiańskiej, aby wzajemnie powstrzymali się od gwałtów. Nic to nie dało. W kolejnych dniach Ormianie skarżyli się, „iż się tumult, ws[z]częty przez księdza biskupa ormiańskiego, pomnaża, bo do kamienicy kilku okna potłuczono, drzwi powybijano, skrzynie także otwierano, nie wiemy czego szukając, do Jothowej Ormianki, tu w rynku mieszkającej, wczora o godzinie piątej w noc, drzwi wybijano i strzelano i jako we dnie, tak w nocy nie jest nam po mieście bezpiecznie chodzić, bo pp [panowie] studenci, kupą chodząc, zarywają tak z nami, jako i z młodzieżą naszą na tumult, despektują [tj. obrażają] nas i z nami, jako za ludźmi luźnymi, wołają, przezywając etc, etc”⁷¹. Sprawa, której Der Szymon i jego towarzysz zostali przymusowymi bohaterami, przybrała więc wielkie rozmiary. Podobno przy ich aresztowaniu jakąś rolę odegrała służba starościńska, reprezentująca lokalną władzę królewską, ale odwołanie się starszych ormiańskich do samego króla Władysława IV Wazy przyniosło szybką interwencję w formie trzech rozkazów (mandatów) do starosty, rady miejskiej i arcybiskupa (29 marzec). Der Szymon wyszedł na wolność jesienią roku 1636

⁷⁰ Українсько-армянские связи..., nr 21, s. 80.

⁷¹ Українсько-армянские связи..., nr 19–21, s. 72–81, 151–152. Cytaty pochodzą ze skargi gminy ormiańskiej, złożonej w ratuszu lwowskim 1 marca 1636 roku (za: Соціальна боротьба в місті Львові в XVI–XVIII ст. Збірник документів, під редакцією Я. П. Кіся, Львів 1961, nr 80, s. 247–248).

i znów widzimy go w roku następnym jako udzielającego sakramentu chrztu, jak o tym świadczą wpisy we wspomnianej księdze⁷².

Der Szymon musiał należeć do duchownych popularnych we Lwowie, gdyż występuje wielokrotnie w latach 1635–1643 jako spowiednik w testamentach zamożnych Ormian i Ormianek lwowskich: Zachariasza Torosowica Bernatowicza, Szymka Hołubowica, Szuszanik Chodzigijowicowej, Kaski (Katarzyny) Szymkowej Jakubowicowej Zachnowicowej, Bilenki Kasprowej Kostowicowej, Szymka Derzachariasiewica, Chaczka Tumanowica, Róży Gabrielowej Bartoszowicowej, Chaczka Nurbekowica, Bijaty Zadikowica, Aleksana Derarakielowicza, Aswadura Bardama, Haldżuchny Bernatowicowej, Nastuchny Chodzigijowicowej, Anny Janowej Bernatowicowej, Jowannesa, Asata z Diyarbakiru, Petre Kirkoszowica, Barbary Domażyrskiej⁷³. Dalsze karty księgi chrztów katedry lwowskiej świadczą, że Der Szymon nadal pełnił tam funkcje kapłana chrzczącego dzieci⁷⁴, przyjmując do wspólnoty Kościoła ormiańskiego całe jedno pokolenie wiernych. Jednym z ostatnich jego chrztów był ten udzielony 25 lutego 1643 roku Torosowi, synowi Jakuba Wartanowicza⁷⁵. W przyszłości będzie on jednym z głównych zwolenników obediencji eczmiażyńskiej, jako biskup wyświęcony dla Lwowa przez katolikosa Jakuba IV jeszcze za życia arcybiskupa Torosowicza.

Po wieloletniej posłudze kapłańskiej Der Szymon zmarł w 1643 roku, między 20 października (data poświadczenia testamentu jednej z jego penitentek) a 14 listopada (data zgłoszenia jego testamentu przez Zuzannę, występującą już

⁷² Jarosław Daszkiewicz (*Українсько-армянские связи...*, s. 151–152) twierdzi, że obaj księża wyszli na wolność w październiku 1636.

⁷³ B. Mechit., Wenecja, sygn. 1788, k. 31v: zapis 50 zł dla Der Szymona w testamencie Szymka Hołubowica z 18 IV 1635; k. 58v: zapis 30 zł w testamencie Szuszanik, córki Greska Głuszkowica, żony Stecka Chodzigijowica, z 23 I 1637; k. 61: zapis 10 zł w testamencie Kaski, córki Hołuba Dawidowica, żony Szymka Jakubowica Zachnowica, z 3 VI 1638; k. 71: zapis 5 zł w testamencie Bilenki, córki Marka Kijikowica, żony Kaspra Kostowica, z 23 XI 1638; k. 91v: zapis 15 zł w testamencie Szymka, syna Der Zakarii, z 7 VII 1639; k. 110: zapis 10 zł w testamencie Chaczka Tumanowica z 22 IV 1640; k. 123: zapis 10 zł w testamencie Róży, córki Grzeška Głuszkowica, żony Gabriela Bartoszowica, z 22 VIII 1640, k. 128: zapis 15 zł w testamencie Chaczka, syna Nurbeka, z 16 VII 1640; k. 151 zapis 10 zł w testamencie Bijaty, syna Zadika z 4 VIII 1641; k. 153v: zapis 100 zł w testamencie Aleksana, syna Der Arakiela, z 18 XI 1641; k. 155: spowiednik Aswadura Bardama, testament z 27 XI 1641, k. 157v–160v: spowiednik Haldżuchny Iwaszkowej Mikołajowej Bernatowicowej, testament z 27 I 1642, s. 164v: spowiednik Nastuchny Steckowej Chodzigijowicowej, testament z 3 III 1642; B. Mechit., Wiedeń 447, k. 13–13v: spowiednik Jowannesa, testament z 11 VII 1643; k. 14 v: zapis 10 zł w testamencie Asata z Diyarbakiru z kwietnia 1643; k. 23v: spowiednik Petre, syna Kirkoszy, w deklaracji z 25 V 1643; k. 24: spowiednik Barbary Domażyrskiej, żony Chaczki Awedykowicza Domażyrskiego, 29 V 1643 (zapis 10 zł), k. 33: zapis 10 zł w testamencie Anny, córki Jana Bernatowica Mikołajowica z 14 IX 1637 (zarejestrowany w 1644).

⁷⁴ B. Mechit., Wiedeń, rkps 440.

⁷⁵ B. Mechit., Wiedeń, rkps 440. Przy nocie o tym chrzcie, sporządzonej w języku kipczackim alfabetem ormiańskim, dopisano potem po polsku słowa: „Toros Wartańczyk biskup”.

jako wdowa)⁷⁶. W testamencie zrobił legat dla kościoła łuckiego, swej pierwszej parafii, ku pamięci swych rodziców. Świadczy o tym zapis w księdze legatów pobożnych: „Anno [roku] 1643 20 8bris [Octobris = październik] Wielebny X[iądz] Szymon Mikołaiowicz Legował do Kościoła Łuckiego Kielich jeden s[!] pateną y z chustką”⁷⁷. Byłby to akt ekspiacji za szkody, jakie tam niegdyś wyrządził? Z żoną Zuzanną dochował się co najmniej czterech synów: Awedyka, Krzysztofa, Mikołaja i Melchizedeka. O nieznaney z imienia córce, wydanej za niejakiego Bogdana w Jazłowcu⁷⁸, możemy tylko domniemywać, o innych — nic nie wiadomo.

Nie wszyscy z synów Der Szymona byli dorośli w chwili jego śmierci. Na pewno lata sprawne osiągnął już wtedy Awedyk. Po raz pierwszy od momentu, gdy widzieliśmy go kopiującego tekst w szkole, pojawił się w dokumentacji notarialnej z racji pierwszego zadania, jakie mu postawiła rodzina. Niewiele przed śmiercią ojca, w tym samym 1643 roku owdowiała stryjeczna siostra Derszymonowiców, Róża, córka Aswadura Mikołajowica, żona Grzeška Jakubowica Tumanowica. Awedyk reprezentował jej interesy w ormiańskim sądzie duchownym, okazując 30 czerwca krorąk, sporządzony niegdyś w chwili ślubu, a teraz będący dowodem w staraniach o zabezpieczenie wiana⁷⁹. Niekoniecznie oznacza to, że był z rodzeństwa najstarszy, bo to Mikołaj uprzedził go w małżeństwie. Chyba niedługo po żałobie związanej ze śmiercią ojca, gdzieś w 1644 roku, poślubił Annę, córkę Stepana Derkasprowica. Panna pochodziła ze środowiska katedralnego. Była wnuczką awakareca Kaspra Zachariaszowica (wspomnianego przy okazji drugiego aresztu Der Szymona), a bratanicą aktualnego awakareca, Zachariasza Derkasprowica⁸⁰. Ich ślub potwierdza istnienie środowiskowej tendencji do wiązania się między sobą rodzin księżowskich. Niedługo potem spotykamy Mikołaja Derszymonowica w gronie męskich członków wspólnoty ormiańskiej, nie należących do starszizny, czyli tak zwanego pospółstwa. Na zebraniu w domu Grzegorza Holubowica Jaśkiewica zeszło się w kwietniu 1646 roku około 40 mę-

⁷⁶ B. Mechit., Wiedeń, rkps 447, k. 27, dokument z 20 X 1643, gdzie Der Szymon wzmiankowany jako „deputowany”; k. 29v–30, kwitowanie wdowy po Der Szymonie, 14 XI 1643.

⁷⁷ Riksarkivet (RCP), sygn. E 8602.

⁷⁸ W testamencie z roku 1667 Awedyk Derszymonowicz wspomina „pana Bogdana Mehdesiego [tj. pielgrzyma do Jerozolimy], szwagra mego z Jazłowca (B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 442v). To sformułowanie może oznaczać męża siostry. W Jazłowcu tego czasu znamy rodzinę, która pielgrzymowała do Jerozolimy i stąd mogła nosić zaszczytny tytuł mehdesi. Byli to Seferowiczowie, a wśród nich występuje Bogdan. Był to wójt ormiański Jazłowca, znany bardziej pod nazwiskiem Spendowski, które przyjął po nobilitacji. Według herbarzy, miał żonę Marcjanę z Szymańskich (K. Stopka, *Spendowski [Spędowski]*, pierwotnie: *Szeferowicz*, [Seferczyk, Seferowicz, Seferowicz] Bogdan [Astwadzadur, Bohdan Deodat], w: *Polski słownik biograficzny*, 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 68–69).

⁷⁹ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 15–16v.

⁸⁰ Krorąk pary młodej z 17 VII 1644 roku, wpisano w akta 9 II i 22 IX 1645 (B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 70, 114–116v).

zów; Mikołaj wystąpił tam razem z Lazarem, swym stryjem⁸¹. Ożenek Awedyka miał miejsce rok potem, w marcu⁸². Małżonka, Helżbita (Halka, Elżbieta) Bernatowicówna, była przedstawicielką najzamożniejszego domu ormiańskiego we Lwowie. Analiza pokrewieństw tej linii Bernatowiców sugeruje, że związek został zaaranżowany przez krewnych macierzystych pana młodego. Jego cioteczne rodzeństwo, Grzegorz i Anna Derwaskowicowie, poślubiło siostrę i brata Helżbity — Katarzynę i Krzysztofa Bernatowiców⁸³. Krzysztof Bernatowicz, nazywany od imienia ojca i dla odróżnienia od swego kuzyna i imiennika Janowicem Bernatowicem, to postać wpływowa w ormiańskim Lwowie, od roku jeden ze starszych gminnych⁸⁴. Taki szwagier zbliżał Awedyka do ścisłej elity ormiańskiego Lwowa. Trzeba tu wspomnieć, że jego żona była wdową i po pierwszym mężu, Łukaszu Chodzidze Steckiewicz, miała syna, Stefana. Jej wiano było niemałe: tysiąc złotych w gotówce, a oprócz tego wiele klejnotów złotych, drogich kamieni i pereł oraz wyrobów ze srebra w sumie na blisko 2300 złotych polskich.

Melchizedek, kolejny „Der Simon oglu Nigolowie”, czyli księdza Szymona syn, Nigola wnuk, po raz pierwszy występuje jesienią 1642 roku jako chrzestny małej Mariane, córki Greska Machmata⁸⁵. Po raz drugi pojawia się w testamencie swej ciotecznej siostry, wspomnianej już Nastuchny, wdowy po Awedykowicu, dla której Der Szymon skopiował ewangeliarz. Testament, uczyniony w czerwcu 1645 roku, był głośny w gminie lwowskiej, gdyż w nim „zapisała cały folwark Bogdanówka zwany na krakowskim przedmieściu ze wszystkimi przyległościami i okolicznościami, prowentami, czynszownikami, domami i młynem, stawem, kopcem wiecznymi czasy [czyli: na wieczność] panom starszym ormiańskim lwowskim, jako prowizorom dóbr pospolitych nacji ormiańskiej i ich następcom w posłuszeństwie św. stolicy eczmiażyńskiej zostających”. Choć była wdową po rodzonym wuju abpa Torosowicza, dała w ten sposób dobitny wyraz swej orientacji antyunijnej, tożsamej z postawą już nieżyjącego Der Szymona, gdyż

⁸¹ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 139v–140v, wpis z 11 IV 1646, dotyczący zebrania Ormian lwowskich w sprawie pewnego newiraga. W 1650 roku pojawił się w sądzie duchownym lwowskim Lazar Nigolowic, szwagier zmarłego księdza łuckiego Der Bedrosa (Piotra), okazując jego testament (B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 255, 260–260v). Jeżeli był tożsamy z Lazarem, bratem Der Szymona, to z tego zapisu wynika, że rodzina Derszymonowiców była spokrewniona z kolejnym duszpasterzem ormiańskim w Łucku, a więc też z jego synem, malarzem Pawłem Derbedrosowiczem.

⁸² Krorąg między małżonkami zarejestrowany został 4 marca, zaś 6 marca odbyła się ceremonia poświęcenia znaków małżeńskich (B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 163v, 373–374v, wpis krorąku do akt: 21 V 1660).

⁸³ Я. Дашкевич, С. Трыярски, *Армяно-кыпчакские предбрачные договоры из Львова (1598–1638 гг.)*, „Rocznik Orientalistyczny” 33, 1970, 2, s. 79–84: krorąg Grzegorza Mikołajowicza Derwaskowica i Katarzyny Janowicowej Bernatowicowej, 25 II 1638; B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 38–38v: krorąg Krzysztofa Janowica Bernatowica i Anny Mikołajowicówny Derwaskowicówny, 1 IV 1644.

⁸⁴ M. Kapral, *Urzędnicy...*, s. 255.

⁸⁵ B. Mechit., Wiedeń, rkps 440. Chrztu tego udzielał Der Szymon.

starsi gminy prowadzili w tym czasie kosztowne zabiegi na dworze królewskim przeciw unickiemu hierarsze. Nastuchna pomniejszyła nieco zapis dla gminy o kilka legatów, między innymi oświadczyła także przy świadkach, że: „Melchisetechowi ksiendza Szymona synowi obiecanych na poswienienie leguje złotych sto”⁸⁶. Z egzekutorami testamentu Nastuchny Melchizedek rozliczył się 22 lipca 1647 roku⁸⁷, a więc legat pobrał. W testamentach lwowskich pojawia się jeszcze dwukrotnie pewien Melchizedek, obdarowywany skromnymi sumami i wymieniany zaraz po duchownych, ale bez tytułu księdza, tak jakby należał do grona kleru, lecz nie posiadał święceń. Pierwszy z tych zapisów uczyniła w tym samym czasie ciotka Petronela Donowakowiczowa⁸⁸. Drugi, w lutym 1649 roku, był od Jana Iwaszkowica, tego samego kapłana, który wraz z Der Szymonem walczył przeciw arcybiskupowi i był z nim z tego powodu więziony⁸⁹. Brak patronimiku w obu dokumentach uniemożliwia pewną identyfikację owego Melchizedeka z synem Der Szymona, ale zapewne o niego tu chodzi. Pozycja zawieszenia pomiędzy stanem świeckim a duchownym, jaką obserwujemy w jego przypadku w tych testamentach, może mieć dwa wyjaśnienia. Być może brak było wolnego stanowiska dla księdza. Władze gminy nie wydawały zgody na przyjęcie święceń przez kandydatów, zanim się nie zwolnił etat, przy którymś z kościołów lwowskich lub w parafiach zależnych. W ten sposób dbano o stan kasy gminnej i odpowiednie uposażenie kleru. Jednak bardziej prawdopodobne jest, że z uwagi na opozycję księdza Der Szymona wobec unijnego biskupa, nie było komu udzielić święceń jego synowi.

W tym czasie na Lwów nadciągnęło wielkie niebezpieczeństwo — oblężenie przez „Bochdana hetmana wojska Kozackiego Zaporoskiego, rebelianta”⁹⁰, czyli Chmielnickiego (1648). Ponieważ miasto musiało dać mu wielki okup, powstało źródło obrazujące zróżnicowanie majątkowe mieszkańców, w tym Ormian — listy imienne poszczególnych płatników ormiańskich z podziałem kwot według ich zamożności. Dnia 14 czerwca 1649 roku zebrała się ormiańska rada starszych Lwowa i zleciła kilku starszym pobór 6 tys. złotych wśród Ormian, jako ich obowiązkowy wkład do okupu, z tego tytułu Iwaszko Torosowicz miał ściągnąć 300 zł od Awedyka Dersymonowicza⁹¹. W maju 1652 roku zapadły szczegółowe postanowienia na temat rozliczenia udziału poszczególnych członków gminy ormiańskiej w okupie. Na liście tej widnieje Lazar Mikołajowicz (prawdopodobny brat księdza Szymona), a przede wszystkim wdowa i dwóch jego synów: „Pani Szucha DerSzymunowicz od 1 1/2 tysiąca fl[orenów] 80, nie dali [...], P[an] Mikołaj

⁸⁶ Treść testamentu za: Barącz, *Żywoty*, s. 130. Pełny tekst wpisu z 29 VI 1645, zob.: B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 99v–105.

⁸⁷ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 173–173v.

⁸⁸ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 201.

⁸⁹ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 220.

⁹⁰ B. Ossol., DBC, sygn. 1646/II, s. 21. Cytowane określenie pochodzi z protokołów rady starszych ormiańskich Lwowa.

⁹¹ B. Ossol., DBC, sygn. 1646/II, s. 3.

DerSzymunowicz od 4 1/2 tysiąca po 5,3 1/2 facit [tj. czyni] fl[orenow] 240, dał 150, restat [tj. zostaje] 90, [...] P[an] Awedik DerSzymunowicz od 8 tysięcy po 53 1/3 facit 426: 20⁹². Wdowa widać dysponowała małym majątkiem, stąd jej wkład został oszacowany nisko, płacący najwięcej Awedyk był z nich najbardziej zamożny, co prawdopodobnie było rezultatem niedawnego bogatego ożenku. W gorących dniach oblężenia Lwowa, Ormianie — wśród nich Awedyk i Mikołaj — założyli ponadto za miasto ponad 42 i pół tysiąca złotych, a następnie przez wiele lat odzyskiwali tę sumę od członków swojej i innych nacji⁹³. Awedyk figuruje też w *Relacji deputatów Krzysztofa Awedik Bernatowicza, Krzysztopha Zadiwiericza i Jana Torosowicza starszych do coaequathey z miastem naznaczonych* z 1659 roku, którą spisano po drugim oblężeniu miasta przez kozaków (1655)⁹⁴.

O dwóch pozostałych synach księdza Szymona — Melchizedeku i Krzysztofie — ani w wyżej omówionej dokumentacji, ani w innych aktach gminy lwowskiej nie zachowało się wiele wiadomości. Ich nikła obecność w źródłach oznacza, że nie prowadzili rozległych interesów handlowych, nie nabyli praw własnościowych do żadnej nieruchomości w mieście i żyli krótko. Krzysztofa trudno nawet zidentyfikować, gdyż miał dwóch, co najmniej, imienników. W drugiej połowie XVII wieku, po wojnach z kozakami, Tatarami i Turcją, które spustoszyły kresy południowo-wschodnie Polski, pojawiła się we Lwowie druga rodzina o nazwisku Derszymonowic, wywodząca się od innego księdza Der Szymona, pracującego w Kamieńcu Podolskim. Jeden z nich, właśnie też Krzysztof, ożenił się nawet w rodzinie Derwaskowiczów (teraz zwanej już Derwaszkowiczami). Mieszkali też we Lwowie liczni ormiańscy i nieormiańscy Szymonowicowie⁹⁵. Pierwsza pewna wzmianka o losach Krzysztofa, syna Der Szymona lwowskiego, pochodzi z roku 1656, gdy zawarł związek małżeński z panną Zofią, córką Miska (Miko-

⁹² B. Ossol., DBC, sygn. 1646/II, s. 157, 158, 163, 164.

⁹³ B. Ossol., DBC, sygn. 1646/II, s. 63, *Regest coaequathey z miastem naznaczonych y obranych o zabranie na okup summy in Anno 1648 Chmielnickiemu i Tohaybeiowi danych*. Barącz (Rys, s. 122) podaje, że ormiańska część okupu wynosiła 42 626 zł.

⁹⁴ B. Ossol., DBC, sygn. 1646/II s. 63.

⁹⁵ W 1647 roku obywatelstwo Lwowa przyjął jakiś Krzysztof Szymonowicz z polecenia seniorów ormiańskich, obiecując przy tej okazji dać do arsenału miejskiego „sclopetum vulgo muszkiet” (*ACL*, nr 3797, s. 291), a w 1666 roku otrzymał je Krzysztof Derszymonowicz Camenecy, łucznik („phrygio”) z Kamieńca, z polecenia mistrzów cechowych (*ACL*, nr 3797, s. 303). Ten drugi wzmiankowany jest także w skardze rajców lwowskich z 18 III 1679 roku przeciw rzemieślnikom cechowym za ich opór przed nowymi podatkami (*Соціальна боротьба*, nr 101, s. 318). Ożenił się z Anną Derwaskiewiczówną (krorak 1 III 1664, B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 119v), wnuczką brata Zuzanny Derszymonowej. Synem tego Krzysztofa był zapewne Szymon Derszymonowicz „progenitus phrigio”, który otrzymał obywatelstwo Lwowa 27 VII 1707, także za wstawiennictwem mistrzów cechowych (*ACL*, nr 4390, s. 363). Nie udało się na razie potwierdzić, czy to z tych kamienieckich Derszymonowiczów wywodziła się warszawska rodzina, której najbogatszy przedstawiciel, Szymon, przerobił swoje nazwisko z Derszymonowicz na de Szymonowicz i uzurpował sobie tytuł baronowski, zapewne utożsamiając z nim występujące w dokumentach rodzinnych ormiańskie słowo *baron / paron*, oznaczające pan.

łaja) i Anny z Ghazarowiców⁹⁶. Wkrótce potem, a na pewno przed 1667 rokiem, zmarł⁹⁷. Gdy chodzi o Melchizedeka, zwraca uwagę fakt, że w kolejnym wpisie dotyczącym realizacji słynnego testamentu kuzynki Nastuchny (11 czerwca 1658) występuje Mikołaj, kwitowany przez radę starszych ze zwrotu legatu uczynionego niegdyś przez zmarłą⁹⁸. Czy chodziło o ten, który przeznaczyła na święcenia kapłańskie Melchizedeka? Jeżeli legat zwracano, to widać nie miał on już szansy ich uzyskać, a więc zapewne zmarł, a starsi, czujni w sprawach finansów gminy, nadwątlonych przez wojnę unijną i okupy dla kozaków, zażądali od rodziny zwrotu sumy uszczuplającej zapis benefaktorki na cele wspólnotowe.

Niewątpliwie Awedyk ze wszystkich synów księdza Szymona najszybciej wspiął się po szczeblach kariery biznesowej. Mieszkał bezdzietny ze swą małżonką przy ulicy Ormiańskiej w kamienicy zwanej Tarafackich, zapewne w jej części, odziedziczonej po Derwaskowicach. Żył z kupiectwa, prowadzonego czasem do spółki z bratem Mikołajem, a chyba też ciotecznym siostrzeńcem Bogdanem Piotrowicem (wnukiem ciotki Petroneli)⁹⁹. Skład towarów trzymał w swojej kamienicy. Były to głównie skóry, tkaniny i szlachetne kruszce, safian czerwony, biała haba na opończe, sarha, bawełniany musułbas czerwony na podszycia, płótno farbowane, bawełna, wojłoki, juchta, opończe białe, perskie kilimy, perdy, zawoje, karwasze (spodnie podszywane w kroku skórą do jazdy konnej) i uzdy zdobione srebrem, ozdobne elementy siodel (tebinki malowane i haftowane), strzemiona, jaszczurowe rękojeści, srebro białe i pozłacane do szabel, misiurki z kolczugami, drutowe kalitki haftowane, łapcie safianowe. Jak z tego wynika, Awedyk specjalizował się w zaopatrzeniu dla jeźdźców. Oprócz trzymania składu potrzebnych towarów, przyjmował zamówienia na luksusowe ubrania jeździeckie, ozdobną uprząż i broń. Ich wykonanie, ze swych importowanych ze wschodu materiałów, zlecał rzemieślnikom lwowskim — krawcom kaftanów musułbasowych, złotnikom, siodlarzom, hafciarzom juchty i sukna. Działał na rynkach Lwowa i pobliskich miast — Jazłowca, Jarosławia, Zamościa i Rzeszowa. Jego partnerami w interesach byli głównie ormiańscy kupcy, furmani i rzemieślnicy, czasem także greccy, ruscy oraz szlachta polska. Klientów miał zapewne wyłącznie z tej trzeciej kategorii. Dorobił się folwarku pod Lwowem, gdzie prowadził pasiekę i gospodarstwo rolne¹⁰⁰.

⁹⁶ Ghazarowicowie inaczej Lazarowicowie. Teściowa Krzysztofa była córką Hołuba Jaśkowica (B. Mechit., Wiedeń, rkps 447, k. 336, dokument ślubny, 2 XI 1656; rkps 447, k. 348v–350, krorąg z 24 VI 1658 wzmiankowany w dokumencie z 7 IV 1656).

⁹⁷ O tym, że Krzysztof Derszymonowic nie żyje, dowiadujemy się z testamentu brata, Awedyka (B. Mechit., Wiedeń, rkps 447, k. 441–444v: *Testament pana Gabriela Der Simonowica*)

⁹⁸ B. Ossol., DBC, sygn. 1646/II, s. 69; B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 348v.

⁹⁹ Wynika to z pewnych sformułowań testamentu Awedyka, o którym niżej, oraz ze wspólnego wystąpienia o spłatę długu, jaki miał wobec nich razem kupiec Krzysztof (Chaczko) Zachariaszewicz Zadykowic (B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 399–40v, 22 IX 1662).

¹⁰⁰ B. Mechit., Wiedeń, rkps 447, k. 441–444v: *Testament pana Gabriela Der Simonowica*.

Nieczęsto, ale jednak pojawiał się Awedyk w aktach gminy ormiańskiej. Dwie z takich wzmianek są istotne, bo pokazują, że syn wielkiego opozycjonisty wobec unii, pogodził się z jej promotorem, podobnie jak większość Ormian polskich (ugoda z 1653 roku) w przekonaniu, że abp Torosowicz uznał wreszcie, choć potajemnie, jurysdykcję katolikosów eczmiaadzyńskich. W grudniu 1656 roku był Awedyk ojcem chrzestnym Mikołaja, syna księdza Jakuba Brockiego, oficjała abpa Torosowicza¹⁰¹. Dla bractwa św. Grzegorza, które arcybiskup zatwierdził w 1660 roku, podarował 5 maja 1666 sporą sumę 400 zł¹⁰².

W 1667 roku znajdujemy ostatnie ślady Awedyka w aktach lwowskich. Najpierw, 22 kwietnia świadczy podczas chrzcina Katarzyny Bernatowicówny, bratanicy swej żony, w katedrze lwowskiej¹⁰³. Zaledwie dwa tygodnie potem, 3 maja, „będąc na ciele chorym”, rozporządził swym majątkiem i rozliczył z długów w obecności żony i jej bliskich: syna z pierwszego małżeństwa, brata Krzysztofa Bernatowicza i szwagra Łazarza Krzysztofowicza, pełniących wtedy funkcje seniorów gminy lwowskiej. Dyktował testament swemu spowiednikowi, księdzu Jakubowi Derdawidowicowi, a jego egzekutorami ustanowił własnych krewnych: jedynego już wtedy żyjącego brata, Mikołaja, oraz wspomnianego siostrzeńca Bogdana Piotrowica. Bratu i bratankowi (po Krzysztofie) zapisał tylko swoje ubrania, ale z mocy prawa dziedziczenia dostała się im zapewne także przypadająca na Awedyka część rodzinnej kamienicy. Wdowa Helżbita miała zapewnione dożywotnie korzystanie z folwarku i pasieki, które po jej śmierci przypadły bractwu pobożnemu dla starszych mężczyzn pod wezwaniem św. Grzegorza przy katedrze ormiańskiej¹⁰⁴. W testamencie obdarzył legatem niegdysiejszego prześladowcę swego ojca, abpa Torosowicza, a także jego sufragana Jana Kieremowicza oraz resztę kleru ormiańskokatolickiego we Lwowie.

Na uwagę zasługuje jeszcze jedna ważna cecha testamentu Awedyka, a także jego krorąku i innych dokumentów osobistych tej generacji rodziny Derszymonowiców. Wszystkie one były pisane piękną polszczyzną XVII-wieczną, w przeciwieństwie do kipczackich testamentów i kroraków ich rodziców, wujów i stryjów. A więc to właśnie w pokoleniu Awedyka nastąpiła ważna zmiana kulturowa wśród Ormian polskich — polonizacja. Stało się to mimo ewidentnie ormiańsko-kipczackiej edukacji, i to w najlepszym intelektualnie i narodowo wydaniu, jakie generacja ta odebrała, mimo wzorców, jakim były postawy ich rodziców w czasie batalii o unię kościelną. Było to przecież pokolenie kształcone przez takich nauczycieli jak diakon Symeon Mardyrosowic (Lehacy) i wychowywane przez takich niezłomnych patriotów Kościoła ormiańskiego, jak Der Szymon. Reguły

¹⁰¹ B. Mechit., Wieden, rkps 440. Mikołaj Brocki w przyszłości także został księdzem ormiańskokatolickim.

¹⁰² Barącz, *Rys*, s. 147.

¹⁰³ B. Mechit., Wenecja, rkps 440. Chrzczona tego dnia Katarzyna była córką Awedyka Janowica Bernatowica.

¹⁰⁴ Tamże.

rzządzające społecznymi procesami integracyjnymi były jednak silniejsze. Gdyby nie doszło do niechcianej przez ich rodziców unii, przystosowującej Kościół ormiański do tych reguł, może nie tylko język, ale i religia przodków mogłaby zostać przez pokolenie Awedyka porzucona.

Wśród synów Der Szymona pozycję najwybitniejszą osiągnął Mikołaj. Fortunę zawdzięczał głównie handlowi wyrobami srebrnymi¹⁰⁵. Zapewne wziął też części nieruchomości rodzinnych po zmarłych bezpotomnie braciach. Wreszcie po śmierci pierwszej żony, która mu wniosła kamienicę Derkasprowiczowską¹⁰⁶ (tę samą, z której przed laty jego ojciec został wywleczony przez ludzi abpa Torosowicza), wziął sobie drugą, dosyć posadną. Została nią w 1654 roku Barbara Eminowicówna, córka Murada, wdowa po Jakubie Zadykowicu i pasierbica Mikołaja Domażyńskiego. Pochodziła z bogatego rodu właścicieli kamienicy Murad-Eminowiczowskiej przy ul. Ormiańskiej, słynnej ekstrawagancką altaną na dachu. Jej brat, Stefan, związany z rodziną Sobieskich i prawdopodobnie nobilitowany, był zarządcą zamku królewskiego we Lwowie¹⁰⁷. W krorąku Barbary i Mikołaja czytamy, że „ona obaczywszy i u siebie uwierzywszy na zacne urodzenie i poczciwe sprawowanie pana Mikołaja, pozwoliła na łaskawą przyjaźń i spowinowacenie, [...] wnosząc w dom jego takowe dobro swoje, naprzód Błogosłowieństwo Pańskie a potem swą okrasę, którą Pan Bóg szcudrośliwy łaski swyj przygotować raczył”. Wymienione potem klejnoty o wielkiej wartości uzmysławiają, że Mikołaj wchodził poprzez to małżeństwo do ścisłej elity Ormian lwowskich. Narodzone z tego małżeństwa dzieci (zobacz tablicę genealogiczną) chyba nie dożyły dorosłości.

O pozycji Mikołaja Derszymonowica w społeczności ormiańskiej nie przesądzają takie objawy, jak kumowanie przy chrztach, gdyż mogły to być dzieci krewnych¹⁰⁸. Jego bliższe i udokumentowane kontakty z radą starszych zaczynają się w 1661 roku, kiedy to, w dzień elekcji nowych jej członków, przyniósł i oddał przywilej „Monasterowi Soczawskiemu służący a przy tym Approbatą Hospodarską y list krola J[ego] M[ości] do Hospodara Wołoskiego, ktorych z Panem Donowakiem współ uwolniwszy PP [panowie] Quitowali”¹⁰⁹. Miał ten cenny dokument po mężu ciotki Petroneli — Bogdanie Donowakowiczu. Trudno orzec,

¹⁰⁵ Dr A. J. [Rolle], *Zakładnicy lwowscy w r. 1672*, Warszawa 1913, s. 13.

¹⁰⁶ B. Ossol., DBC, sygn. 1731/II, k. 100 (testament Szymona Derszymonowica).

¹⁰⁷ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 353v–354; 355–357, krorąk zgłoszony 1 III 1659; E. Trilerówna, *Mieszkańcy Wschodu we Lwowie*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 14, 1935, nr 10, s. 154–155; M. Eminowicz, *Rodzina Eminowiczów*, Kraków 1989, s. 15–27 (tu testament Murata Eminowicza z 1645 roku, w którym Barbara jest wspomniana jeszcze jako małżonka Zadykowica, s. 18). W 1656 roku Mikołaj był ojcem chrzestnym Marianny, córki Mikołaja Maliny, ochrzczonej w katedrze ormiańskiej 11 września. B. Mechit. Wiedeń 440.

¹⁰⁸ Na przykład: 21 stycznia 1671 roku był chrzestnym Mikołaja, syna Jana Torosowicza Jaśkiewicza (ojciec dziecka został rok potem obrany starszym ormiańskim; chrzcil bp Jan Kieremowicz), a 9 kwietnia 1678 roku — świadczył także posługę dziecku Wojciecha Zankowica (B. Mechit., Wiedeń, rkps 440).

¹⁰⁹ B. Ossol., DBC, sygn. 1647/II, k. 79.

dlaczego go przechowywał i dlaczego dopiero teraz oddał radzie. W 1664 roku Mikołaj został wybrany starszym gminnym, jako reprezentant „pospólstwa”¹¹⁰. W radzie starszych powierzono mu funkcję jerespochana łuckiego, a więc zarządzał majątkiem tak nieszczęśliwie naruszonym przed czterdziestu laty przez swego własnego ojca¹¹¹. W 1666 roku, za poręczeniem dwóch innych starszych ormiańskich, uzyskał prawo miejskie we Lwowie¹¹². Był jednym z tych bogaczy, którzy uciekli ze Lwowa przed oblężeniem tureckim w 1672 roku, unikając udziału w płaceniu kolejnego okupu, nałożonego na miasto przez napastników¹¹³.

Szczególnym momentem w karierze Mikołaja Derszymonowica był udział w uroczystościach koronacyjnych Jana III Sobieskiego, które odbyły się w Krakowie 2 lutego 1676 roku, drugim roku panowania tego monarchy (opóźnienie wywołane było wojną z Turcją). Pojechali tam we dwóch z Janem Augustynowiczem, jako przedstawiciele całej nacji ormiańskiej, wyposażeni przez gminę lwowską w blisko 2 tys. zł, za które kupili dar koronacyjny (srebrny pozłacany roztruchan, czyli puchar, za 330 zł), wyasygnowali 200 zł dla królowej Marysieńki, opłacili podarki dla urzędników królewskich i jeszcze pokryli koszty (700 zł) przewozu prochu strzeleckiego z Kazimierza do cekhauzu miejskiego¹¹⁴. W Krakowie rodzina żony Derszymonowica, Eminowiczowie, mieli sklep z towarami ormiańskimi, ale nie przyjemności goszczenia u powinowatych były zapewne powodem przedłużającego się pobytu w stolicy, lecz konieczność uzyskania od monarchy potwierdzenia przywilejów nacji wydanych przez jego poprzedników. Tymczasem w lutym i marcu trwał sejm koronacyjny, który omawiał ważne sprawy tureckie i brandenburskie, więc kancelaria państwa miała ważniejsze zajęcia. Z tego powodu obaj delegaci nie mogli odnowić przysięgi wymaganej przy sprawowaniu funkcji starszego gminy, a składanej zazwyczaj 22 lutego w katedrze ormiańskiej w obecności starosty i dwóch rajców, ale wyjednali sobie przywilej królewski zwalniający ich od tego bez utraty funkcji. W przywileju tym, wystawionym 10 kwietnia, Derszymonowicz tytułowany był „szlachetnym”, podobnie jak adresaci dokumentu, władze miasta i gminy („Szlachetnym Sławetnym

¹¹⁰ Myron Kapral (*Urzędnicy...*, s. 256, nr 964) podaje, że wybór nastąpił 22 II 1664, czyli dnia zwyczajowego, jednak w protokołach rady starszych (B. Ossol., DBC, sygn. 1647/II, k. 102) czytamy pod datą 18 VII 1664, że to wtedy Mikołaj został obrany starszym, najwyraźniej w trybie nadzwyczajnym, po śmierci poprzednika.

¹¹¹ B. Ossol., DBC, sygn. 1647/II, k. 111, 112, 117, 131, 133, 137 (elekcja 23 II 1665, ponawiana w kolejnych latach).

¹¹² B. Ossol., DBC, sygn. 1647/II, k. 128 (deputowanie Awedyka Bernatowica i Krzysztofa Torosowica przez radę starszych ormiańskich, aby wystąpili z Mikołajem Derszymonowiczem o prawo miejskie dla niego, 10 XI 1666); *ACL*, nr 3909 (poświadczenie złożenia przysięgi, zamiast Torosowica jako popierający występuje Łazarz Krzysztofowicz).

¹¹³ A. J. Rolle, *Zakładnicy...*, s. 13.

¹¹⁴ Barącz, *Żywoty*, s. 120–121, *Rys*, s. 126–127. Osoby delegatów na koronację zostały wybrane przez starszych lwowskich 4 stycznia 1676 roku, początkowo mieli jechać: Augustynowicz, Łazarz Krzysztofowicz i Stefan Kirkorowicz. Krzysztofowicz jednak rekomendował na swoje miejsce Mikołaja Derszymonowica (*Українсько-армянские связи*, s. 123–124).

Burmistrzowi Raycom, osobiwie jednak Woytowi tudziesz Przysięgłym Starszym Naciei Ormienskiej Miasta Naszego Lwowa”¹¹⁵. Również jako „nobiles et spectabiles” występują obaj delegaci ormiańscy w potwierdzeniu królewskim dla przywilejów nacji ormiańskiej, którego doczekali się wreszcie 18 kwietnia¹¹⁶. Podobnie tytułowany był Derszymonowic w akcie z 6 sierpnia 1678 roku¹¹⁷, ale te sformułowania są słabą przesłanką za tezą o uzyskaniu osobistej nobilitacji. Jest to po prostu efekt zbiorowej nobilitacji miasta Lwowa z 1658 roku, potwierdzonej przez króla Jana Kazimierza, potem raz jeszcze w 1671 roku specjalnie dla Ormian lwowskich przez Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a w kwietniu 1676 roku po raz trzeci, właśnie na sejmie koronacyjnym, przez Sobieskiego¹¹⁸.

W 1687 roku Mikołaj Derszymonowic pojawia się po raz ostatni jako starszy gminny¹¹⁹, zatem należy wnosić, że zmarł przed kolejną elekcją starszyny, która miała miejsce 22 lutego 1688 roku. Informacje o. Barącz, że zmarł po 1710 roku i „przez pocziwą pracę i oswobodzenie więźniów z niewoli tureckiej zjednał sobie sławę w życiu towarzyskim” — tak ochoczo potem powtarzane w popularnych ujęciach dziejów Ormian polskich — odnoszą się nie do niego, lecz do jego syna i w ogóle są konfabulacją literacką kronikarza, wysnutą pochopnie z testamentu tegoż syna¹²⁰. Mikołaj był ostatnim z dzieci Der Szymona. Wdowa po nim mieszkała we Lwowie, utrzymując się z procentu od sum ulokowanych u prowizorów szpitala ormiańskiego. Zmarła na początku XVIII wieku, zapisawszy duchownym, ubogim oraz swym krewnym, Eminowiczom i Steckiewiczom, drobne sumy i różne cenne przedmioty, jak skrzynki, obrazy święte na drewnie i blasze, portret Domażyńskich (była pasierbicą jednego z nich), wreszcie „księgi w srebro oprawne”¹²¹.

Pokolenie wnuków księdza Der Szymona reprezentowane było przez trzy postaci, jeżeli nie uwzględnić Seferowiczów-Spendowskich, jako dzieci jego domniemanej tylko córki, oraz dzieci Mikołaja z drugiego małżeństwa, prawdopodobnie młodo zmarłe. Po Krzysztofie pozostał Grzegorz, a po Mikołaju — Zofia i Szymon.

Grzegorz, syn Krzysztofa, został ochrzczony w katedrze ormiańskiej we Lwowie 9 lipca 1658 roku¹²². Wymieniony jest też we wspomnianym już testamencie Awedyka (1667). Zapewne jego dotyczy późniejszy o 16 lat zapis z akt nun-

¹¹⁵ Dokument ten wydał ks. S. Barącz w „Rozmaitościach” lwowskich w 1857 roku (nr 52, s. 413).

¹¹⁶ Bischoff, *Urkunden*, nr LXIII, s. 128–129.

¹¹⁷ *ACL*, nr 4008, s. 318: „famatus Simon Derszymonowic, *nobilis* et honorati Nicolai Derszymonowic nationis Armenicae senioris et [luka w tekście] coniugum, civium Leopoliensium filius” (por. też nr 4072, s. 325, 4104, 4105, s. 329, nr 4119, s. 351).

¹¹⁸ F. Jaworski, *Nobilitacja miasta Lwowa*, Lwów 1909.

¹¹⁹ M. Kapral, *Urzednicy...*, s. 256, nr 964.

¹²⁰ Barącz, *Rys*, s. 134.

¹²¹ B. Ossol., DBC, sygn. 1731/II, k. 22–23, *Protokol testamentow; krorkow, pierścieni poświęcenia Anno 1702 ad Annum 1728* (testament z 6 XI 1702).

¹²² B. Mechit., Wiedeń, rkps 440. Chrzcił ksiądz Jakub Brocki.

cjatury warszawskiej. Dnia 19 marca 1683 roku diakon Grzegorz Derszymonowicz (Dersymunowicz) został wyświęcony na kapłana przez nuncjusza Opizia Pallaviciniego w jego prywatnej kaplicy¹²³. Były to czasy kolejnej fazy walki o ormiańskie biskupstwo w Polsce już po śmierci abpa Torosowicza. Kandydat katolikosa, Jan Bernatowicz, został konsekrowany na biskupa kamienieckiego, ale obłożony ekskomuniką przez nuncjusza. Katolicki biskup lwowski, Wartan Hunianan, uwięziony przez katolikosa w Eczmiadynie, dopiero miał wrócić do kraju w skutek interwencji papieża i króla Jana III Sobieskiego. W międzyczasie nuncjusz konsekrował Deodata Nersesowicza na biskupa sufragana i administratora diecezji (1684). Ksiądz Grzegorz Derszymonowicz stanął u jego boku jako notariusz (25 lutego 1686 roku). Następnie, po rezygnacji księdza Mikołaja Łazarza Kubaczowskiego i już z nominacji Hunaniana, był prepozytem kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu we Lwowie (maj 1688)¹²⁴. I tak jedyny z wnuków wielkiego przeciwnika unii kościelnej, który poszedł w jego ślady, czyli został kapłanem, pomagał wprowadzać we Lwowie finalne zmiany, mające na dobre ustabilizować dzieło rozpoczęte przez abpa Torosowicza. W dokumentacji rodzinnej pojawia się po raz ostatni w listopadzie 1702 roku jako obdarowany legatem 10 złotych w testamencie ciotki, Barbary z Eminowiczów Derszymonowicowej¹²⁵.

O dzieciach Mikołaja z pierwszego małżeństwa, Szymonie i Zofii, informuje nas najpierw testament ich babki, Zofii Steckiewiczowej, z 30 maja 1663 roku. Nazywa ich ona tam Szymusiem i Zosią. Był jeszcze Jakub, ale nic o nim nie wiadomo, być może zmarł w niemowlęctwie. Wnuczce Steckiewiczowa zapisała „wszystko ochędństwo swoje białogłowskie”¹²⁶. Już w rok potem ową Zosię ojciec wydał za mąż w Jazłowcu, za tamtejszego obywatela ormiańskiego, Teodora (Torosa) Minasowicza, syna Jakuba (Hagopa)¹²⁷. Wyrażając ku Zofii swą „afektację przez pana Stepana Kirkorowica, nacji ormiańskiej syndyka”, zapewniał Minasowicz o swej wierności obrędom Kościoła eczmiadzyńskiego. Po zajęciu Jazłowca przez Turków rodzina Minasowiczów musiała uciekać i przeniosła się aż do Warszawy, z którą już związała się na kolejne pokolenia.

¹²³ „Datum Varsaviae ex palatio nostro apostolico, die 19 Martii 1683. Dicta die [19 III 1683] similiter collatus est sacer ordo presbyteratus Gregorio Dersymunowicz, diacono Armeno et Zachariae Seferowicz, diacono Armeno ad eundem titulum” (*ANP*, XXXIV, s. 187–188).

¹²⁴ B. Ossol., DBC, sygn. 1732/II. Datacja dzienna niepewna: 10 lub 12 maja starego stylu.

¹²⁵ B. Ossol., DBC, sygn. 1731/II, k. 23.

¹²⁶ B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 410v–412. Zofia inaczej Hoska Steckiewiczowa, córka Jakuba Manczukowica, była podwójną wdową: po Stefanie Derkasprowicu, dziadku wspomnianych tu młodych Derszymonowiczów, i po Szymonie Steckiewicu Chodzigijowicu. Egzekutorem testamentu uczyniła zięcia Mikołaja Derszymonowica.

¹²⁷ Jej krorąk sygnowany przez ojca i męża, intabulowano do akt lwowskich 2 III 1665 roku, ale już rok wcześniej (17 II 1664) miała miejsce ceremonia poświęcenia pierścieni małżeńskich, a zatem i ślub (B. Mechit., Wiedeń, sygn. 447, k. 431–432v). Zmarła przed 1710 rokiem, gdy jako zmarłą wspomina ją w testamencie jej brat.

Szymon Derszymonowic jeszcze za życia ojca, w 1678 roku otrzymał prawo miejskie lwowskie¹²⁸. Po ojcu odziedziczył dom rodzinny we Lwowie, z którego część dochodu oddawał siostrze, a potem siostrzeńcowi w Warszawie. Zgodnie z tradycją rodzinną parał się handlem we własnym kramie, wspomagany przez kolejne małżonki. W 1686 roku starsi ormiańscy wybrali go reprezentantem nacji do poboru podatku podymnego i delegowali do miejskiego bractwa strzeleckiego¹²⁹. To były wszystkie godności, jakie osiągnął, jak widać niedorównujące funkcjom ojca. W życiu osobistym nie wszystko ułożyło się mu szczęśliwie. Dwukrotnie się żenił, z posażnymi pannami: Anną Piramowicówną, siostrą starszego lwowskiego Jakuba, i z Katarzyną Łyskiewiczówną, siostrą bogatego kupca ormiańskiego z Warszawy, Stefana. Jednak z obu tych związków nie doczekał się dzieci. Tak ich pragnął, że przysposobił młodzieńca pochodzenia chyba tureckiego, obdarzonego w Polsce nazwiskiem Michał Egierski. Niefortunną historię tego przedsięwzięcia opisał w testamencie. Opowiada tam jak to owego Michała, „ktoremu kupił w Wielkich Węgrach, y dałem go okrzcić za iego wolą, a potem do rzemiosła złotniczego dałem, u trzech maystrow bywszy, nie statkował, ale pusiwszy się na swoją złą wolą, nie słuchając mnie, który nie raz mnie do kos[ztu] prowadząc, a po tym na żołnierskiey chleb puszczywszy się, roznie, nie wiedząc gdzie wałęsał się”. Szymon zmarł w 1710 roku. Kazał się pochować przy ormiańskiej katedrze lwowskiej, benedyktynkom ormiańskim zapisał 1300 złotych, poczynił też wiele mniejszych legatów pobożnych dla kościoła i szpitala ormiańskiego, łańskich klasztorów dominikanów i karmelitów trzewickowych, a nawet dla Egierskiego („jednak z commizeracyi [tj. litości] onemu leguię zł 100”). Kamienicę Derkasprowiczowską w całości odziedziczył jego siostrzeniec, legat — siostrzenica, a dożywotnie mieszkanie, kosztowności i ruchomości — wdowa¹³⁰.

Jeszcze liczniejsze dowody pobożności katolickiej znajdujemy w losach owych warszawskich siostrzeńców ostatniego Derszymonowica, mimo zapewnień o wierności stolicy eczmiażynskiej złożonych w intercyzie ślubnej (krońku) ich rodziców. Tuż pod Warszawą, w klasztorze dominikanek obserwantek w Nowej Jerozolimie (Góra Kalwaria), znalazła swą przystań życiową córka Zofii z Derszymonowiców Minasowiczowej, a więc prawnuczka Der Szymona, nosząca w życiu świeckim rzadkie w Polsce imię świętej ormiańskiej Gajane. Jako Dominika pełniła tam w latach 1720 i 1726 funkcję wikarii i była jedną z wybitniejszych zakonnic ukształtowanych duchowo przez błogosławionego Stanisława Papczyńskiego, założyciela zgromadzenia marianów¹³¹. Syn Minasowiczów,

¹²⁸ *ACL*, nr 4008, s. 318 (wpis z 6 VIII).

¹²⁹ *Украинско-армянские связи...*, nr 65, s. 147.

¹³⁰ Sadok Barącz (Barącz, *Żywoty*, s. 121; Barącz, *Rys*, s. 134) testament Szymona Derszymonowicza z 14 VIII 1710 roku przypisał mylnie jego ojcu, podobnie jak historię z Egierskim.

¹³¹ B. Ossol., DBC, sygn. 1731/II, k. 102 (testament Szymona Derszymonowicza, 14 VIII 1710); M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, 2, Polska Centralna i Połu-

Jakub, chyba też miał być kształcony na księdza katolickiego, gdyż oddano go do kolegium teatynów we Lwowie. Jednak po kilku latach nauki (1682–1689), wrócił do rodziców w Warszawie, a potem pojechał na studia filozoficzne i medyczne do Włoch. W Padwie był bibliotekarzem i asesorem studentów nacji polskiej (1690–1691), w Rzymie uzyskał tytuł doktora medycyny. Po powrocie został „fizykiem” (lekarzem) miejskim w Warszawie, z czasem bardzo tam uznanym i zaszczyconym funkcją kwestora miejskiego. Niezwykły zbieg okoliczności sprawił, że jego nazwisko stowarzyszyło się na zawsze ze zgonem króla Jana III Sobieskiego, na którego koronacji dwadzieścia lat wcześniej reprezentował Ormian lwowskich jego dziad, Mikołaj Derszymonowic. W 1696 roku Jakub Minasowicz, zawezwany do ciała królewskiego, uczestniczył w sekcji zwłok monarchy i jego podpis widnieje pod protokołem z tych smutnych czynności¹³². Córki Jakuba, czyli praprawnuczki Der Szymona, podobnie jak ich ciotka poszły do klasztoru. Marianna i Zofia Minasowiczówny, szarytki, to ostatnie znane nam latorośle rodu księdza Szymona, choć po kądzieli. Marianna pełniła ważne funkcje w wielu klasztorach, zmarła w 1779 roku we Lwowie¹³³.

Dobiegła kresu historia rodzinna Derszymonowiców, zamykająca w sobie ważny, nawet rzec można, przełomowy fragment dziejów kultury Ormian polskich. Jego waga wynikała z dokonania się procesów akulturacyjnych w kipczackojęzycznej społeczności ormiańskiej, polegających na przemodelowaniu identyfikacji religijnej, polonizacji językowej, migracjach w głąb państwa polskiego, i co za tym wszystkim szło — fundamentalnej przemianie tożsamościowej, która istotne odmienności etniczne (obrzędek, pamięć grupowa) godziła z polskim poczuciem narodowym. Tą drogą z Ormian państwa polskiego zrodzili się Armeno-Polacy, jak ich określił kuzyn prawnuczki księdza Der Szymona, XVIII-wieczny warszawski literat i erudyta, Józef Epifaniusz Minasowicz.

dniowa, Warszawa 2005, s. 24; S. M. Sydry, *Czcigodny sługa Boży O. Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński i jego dzieło w świetle dokumentów*, Warszawa 1937, s. 180.

¹³² BA, rkps Vat. Lat. 12561, s. 213; K. Stopka, A. A. Zięba, A. Artwich, M. Agopsowicz, *Ormiańska Warszawa*, Warszawa 2012, s. 36–37, 48, 62, 64, 70; E. Tryjarski, *Ze studiów nad rękopisami i dialektem kipczackim Ormian polskich*, 3, *Katalogi alumnów Kolegium teatynskiego we Lwowie*, „Rocznik Orientalistyczny” 24, 1960, 1 s. 47; K. Targosz, *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Wrocław 1991, s. 53, 342; R. K. Lewański, *Bibliotheca Nationis Poloniae na Uniwersytecie Padewskim*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 46, 1996, nr 1/2, s. 196.

¹³³ Borkowska, *Leksykon*, s. 119–120.

ANEKS

Krorąk Awedyka Dersymonowica i Helźbiety Bernatowicówny, 4 marca 1647¹³⁴

Tenor krorąku

W imię Pańskie Anno 1647 die 4 Marty

Krorąk podany panu Awedikowi D[e]r Simonowicowi od pani Helźbity pana Jana Bernatowica córki przez ręce brata rodzonego pana Krzysztofa Bernatowica przysięgłego praw Ormian lwowskich. A to według porządku do stanu małżeńskiego należącego, w którym wyrażono jest, co się z łaski Pański dało, tak kwota wiana, jako też złota, srebra, perel i szat i wszystkie ochędóstwo do okrasz jej należące jako się niży opisało.

Naprzód z łaski Pański wiana złotych tysiąc, jeden łańcuch czerwonych złotych sto i dwa, item jeden łańcuch czerwonych złotych trzydzieści, jedna para manelle czerwonych złotych trzydzieści i dwa, item jedna para manelle czerwonych złotych jedenaście, jeden pierścin do poświęcenia czerwonych złotych cztery, summa czerwonych złotych 179, pół złotych sześci czyni złot[tych] 1074. Jeden klejnocik szafirowy czerwonych złotych ośm, kosztuje złotych sto, item jeden klejnocik szafirowy czerwonych złotych trzy, kosztuje złotych czterdzieści i pięć, item jeden klejnocik z rubinkami czerwonych złotych trzy, kosztuje złotych trzydzieści, dwa pierścieni diamentowych po złotych dwadzieścia i pięć, czyni złotych 50, cztery pierścieni rubinowych po złotych trzydziestu fl[orenow] 120, pięć lutów perel po złotych czterdzieści i pięć, czyni fl[orenow] 225, jeden kubek złocisty, cztery czarki, dwa pasy złociste, piętnaście łyżek, dwa garnuszki, jeden kubek mały, te wszystkie srebro waży grzywien dziewiętnaście po złotych dwadzieścia złotych trzysta osiemdziesiąt czyni summa złotych fl[orenow] 2299; jeden płaszcz czarny kanafacowy pupkami podszyty, jeden pulpłaszcz czarny atlasowy kitajką podszyty, item jeden pulpłaszcz czarny adamaszkowy, jedna katanka aksamitna fiałkowa, jeden katanasz czarny atlasowy, jedna szubka wiszniowa kitajki dupli z białym futrem, item jedna szubka kitajczana futrem podszyta, jeden letnik atlasowy czarny gładki, jeden letnik adamaszkowy popielaty, jeden letnik adamaszkowy włosowy, jeden letnik adamaszkowy wiszniowy, jeden letnik czamli-towy fiałkowy, jeden letnik muchajerowy turecki, jedna szubka czarna atlasowa hawtowana, jedna czapka czarna tabinowa ze złotem, jeden rękaw wiszniowy aksamitny, cztery pary atlasowych rękawików, jedna koldra stara z taftą zieloną, ośm kamieni cyny różny, jeden kamień mosiądzu, trzy kamieni miedzi, białe chusty, pościel jako każdy dobry. Krzysztof Jan Bernatowic podpisuje się do tego krorąku ręką swą własną. Ja Awedik Der Simonowic przyznawam ten krorąk pani Helźbicie Bernatowicównie małżonce swy.

¹³⁴ B. Mechit., Wiedeń, rkps 447, k. 374r–374v. Tekst spisany w alfabecie ormiańskim.

Po przeczytaniu tego krórąku na instancję zwyż pomieniony pani Helżbiety Bernatowicówny pytał Urząd Duchowny pana Awedika Der Symonowica jeżeli mu według krórąku tego od małżonki jego podanego we wszystkim dosyć się mu stało, aby zeznał. Na które pytanie Urzędu Duchownego sławetny p[a]n Awedik D[e]r Symonowic dobrowolnie i wyraźnie zeznał, mówiąc tak, iż się mi według krórąku tego od małżonki moji pani Helżbiety Bernatowicówny we wszystkim dosyć stało, i cokolwiek jest w tym krórąku opisanego, tedy to wszystko małżonka moja w dom mój zupełnie wniosła, z którego wniesienia krórunkiem i dosyć mnie uczynienia pomienioną panią Helżbitę małżonkę moje wiecznemi czasy kwituję, które zeznanie i kwit na prożbę pani Helżbiety mianowany Urząd niniejszy do akt swych przyjąć i ingrosować rozkazał.

Testament Awedyka Dersymonowica, 3 maja 1667¹³⁵

Testament pana Gabriela D[e]r Simonowica, 3 maja 1667

Działo się w Urzędzie Duchownym

Dnia dzisiejszego sław[etny] pan Gabriel Der Simonowic mieszczanin i kupiec lwowski, będąc na ciele chorym, jednak przy baczeniu i pamięci dobrej, według praw i zwyczajów naszych ormiańskich mie[sckich] lwow[skich] przy testamenciech zażywanych, wezwawszy do siebie i Urzędu Duchownego od Jaśnie Przewielebnego J[ego] M[ości] Ks[iędza] A[rcy]b[isku]pa orm[iańskiego] lwowskiego, wielębnego księdza Jakuba Der Dawidowica spowiednika swego deputowanego, także tyż szlachetnych i zacnie sławnych ichmościów panów starszych przysięgłych sądów Ormian lwowskich, to jest pana Krzysztofa Awedik Zachnowica jerespochana, pana Gabriela Kaprusiowica, p[a]na Jana Augustinowica i p[a]na Jana Łyskiewica pisarza urzędu tegoż. Przed któremi uczynił ordynację, to jest testament ostatniej woli swej, przy bytności panie Helżbiety małżonki swy i pana Stepana Steckiewica pasierba swego. Także tyż szlachetnych i zacnie sławnych panów Krzysztofa Jan Bernatowica i Łazarza Krzysztofowica starszych przysięgłych sądów Ormian lwowskich jako szwagrów swych. A to w sposób niży następujący in tenore tali.

Tenor testamentu

Ja Gabriel D[e]r Simonowic mieszczanin i kupiec lwowski, wiedząc o tym dobrze, iż każdy człowiek żyjący na tym świecie, będąc nawiedzony chorobą od pana Boga spodziewać się ma śmierci, która jeżeliby już i w roku jego Boskiego na mnie przyść miała, dobro moje od pana Boga mnie do czasu na tym świecie powierzone, tak chcę mieć i rozporządzam. A naprzód długi moje komukolwiek pozostałem winien według rejestru podanego przez ręce pana Bogdana Piotrowica, aby byli zupełnie popłacone, to jest naprzód panu Chaczkowi Miniasowicowi zostałem winien czerwonych f[lorenów] 70, gdzie pan Mikołaj brat mój wi o tym. Panu Chaczadurowi co przy księdzu Brockim był przedtym zostałem mu

¹³⁵ B. Mechit., Wiedeń, rkps 447, k. 442r–444v. Tekst spisany w alfabecie ormiańskim.

winien urtow mieczykowych f[lorenów] 1100. Panu Todorakiemu Greczynowi zostałem winien na kartę moję czerwonych No 138 $\frac{1}{2}$ u którego mam czerwonych f[lorenów] 5 sto względem omyłki com mu był dał w zadatku. Pan Jan Jaśkiewicz o tym dobrze. Panu Jakubowi Mianiaziowicowi zostałem winien lewkowych talerów No 200. Panu Mikołajowi bratu memu zostałem winien czerwonych No 100. Item lewkowych No 56. Panu Chaczowi Miniasowicowi zostałem winien za 5 kamieni bawełny kamin po 7 lewkowych, czyni 35 lewkowych; item panu bratu memu Panu Mikołajowi zostałem winien lewkowych talerów No 280. Panu Jakubowi Uzunowi z Jazłowca zostałem winien za terazniejszy towar, którym spólnie z Panem bratem moim lewkowych No 400.

Długi zaś, którzy mnie tak do membran, jako i do rejestrów winni:

1. Membrana na f[lorenów] 4000.

2. Membrana na f[lorenów] 312.

3. Membrana na f[lorenów] 648.

4. Membrana na f[lorenów] 3449.

U P[a]na Krzysztofa D[e]r Simonowica według karty f[lorenów] 88.

U JM Pana Zaluszkowskiego według karty f[lorenów] 52.

U Pana Piotra Dawidowica według karty f[lorenów] 200.

U Pana Szymona Myrzy według karty f[lorenów] 143 // 10.

5. Membrana Pana Mikołaja Kulhy na f[lorenów] 296 // 15.

6. Membrana pana Hołuba Jaśkiewicza na f[lorenów] 200.

7ma

7. Membrana Pana Patrarowica goła do rejestru na f[lorenów] —

8. Membrana Pana Jana Aksentowica Kalwina na f[lorenów] 19.

9. Membrana Pana Pawła D[e]r Bedrosowica na f[lorenów] 290.

U Jemości Pana Mazarakiego względem zapisu, którem mu dał na safian f[lorenów] 500.

U Pana Awedik A. Bernatowica mam f[lorenów] 740

Dał mi na to ad rationem f[lorenów] 200 f.

U Pana Stefana Eminowica f[lorenów] 170.

U Pana Bogdana Mehdesiego szwagra mego z Jazłowca amanatowych 35 zawo-
jów, które mię kosztują po 2 lewki bite, czyni f[lorenów] 290.

U Stefana Matiaszowica zostawiłem membran na Pana Mikołaja Seferczyka na f[lorenów] 400.

U Pana Grzegorza Bogdanowica mam f[lorenów] 64.

Item dwa juchty f[lorenów] 20.

U Pana Szymona Manczukowica amanatowych sposobem, com posłał do Rzeszo-
wa safianu buntow No 100 i belnia haby — f[lorenów]

U Pana Stepana syna zostaje f[lorenów] 138.10.

Item 7 jaszczurowych rękojeści.

U Jarosławski szewcowy za 6. buntow safian f[lorenów] 240.

Rejestr długów co mi winni

*tak membrany jako i karty
które za niepewne trzymam*

Membrana Kusego Janka na lewkowych No 132.

U Pana Stepana Serhijowica z Zamościa reszty do membrany trzydzieści do niego f[lorenów] 160

2. Membrana Pana Iwaszka Kulhy na f[lorenów] 100.

3. Membrana Pana Jana Bernatowica f[lorenów] 120.

U J.M. Pana Gościmskiego f[lorenów] 20.

U Pana Banowskiego według karty f[lorenów] 10.

U Pana Pikarskiego według karty f[lorenów] 40.

U Pana Pisarskiego według karty f[lorenów] 15.

U J.M. Pana Władysława Olszowskiego karty na f[lorenów] 36.

U Bogusza Furmana według karty f[lorenów] 29.

U Stepana Piroga furmana według karty f[lorenów] 30.

U Pana Jana Bernatowica według karty f[lorenów] 35.

U J.M. Pana Wojskiego reszta karty zostaje f[lorenów] 50.

Summa czyni f[lorenów] 676.

No 4. Rejestr towaru, który zostaje w sklepie w kamienicy

4 belni haby f[lorenów] 1360.

16 sztuk haby i 2 sarhi f[lorenów] 10 f[lorenów] 170.

19 opończ białych f[lorenów] 10 f[lorenów] 190.

22 buntow safianu czerwonego f[lorenów] 35 f[lorenów] 770.

8 sztuk musulbesu czerwonego f[lorenów] 12 f[lorenów] 96.

5 kilimów perskich f[lorenów] 36 f[lorenów] 180.

10 zawojów f[lorenów] 30 f[lorenów] 300.

2 perdy f[lorenów] 12 f[lorenów] 24.

1 para karwaszów ze srebrem f[lorenów] 8.

2 parze karwaszków bez srebra f[lorenów] 8.

2 misurce z kolczugą f[lorenów] 18.

2 parze łapciów na safianie f[lorenów] 6.

18 sztuk płótna farbowanego f[lorenów] 2 f[lorenów] 36.

2 uzdecce ze srebrem f[lorenów] 21 f[lorenów] 42.

4 pary tebeniek malowanych f[lorenów] 5 f[lorenów] 20.

6 par tebeniek haftowanych f[lorenów] 7 f[lorenów] 42.

13 par strzemion nabijanych f[lorenów] 1–6 f[lorenów] 18 // 18.

19 funtów bawełny f[lorenów] 1–15 f[lorenów] 28 // 15

dwoje

2 srebra białego do szabel f[lorenów] 30 f[lorenów] 60

1 srebro złociste do szabli f[lorenów] 30 f[lorenów] 50

Summa facit f[lorenów] 3424 //3

1 kitajka haftowana drutowa f[lorenów] 20.

No 5 Co zostaje u rzemieśników

No U Szymona krawca kaftanów musulbesowych No

No U Wasila krawca kaftanów musulbesowych No

No U Pana Krzysztofa bachczy

No U sargawarka [diakona] co mieszka u Pana Awedika Hadziczi

No U Owanesa złotnika co mieszka na cmentarzu

No U Pana Matiasza haftarza juchty i Grzegorza Polaka par 4 f[lorenów] 24 f[lorenów] 96.

No U Piotra siodlarza co u Sobka mieszka stolarza na przedmieściu halickim jeden jucht na pięć lenków pokrytych, item 10 lenków malowanych do zalegowanych.

U Pani Mazmanowy młoty wojłoków No 21.

Małżonkę moję Panią Helżbietę według prawa przy krórąku wniesienia jej i czwartym groszu we wszystkim zostawuję. Tyjże małżonce mojej wszystek sprzęt domowy jakimkolwiek imieniem nazwany jako jej własny leguję i zapisuję. Mam tyż dług zaciągniony na kamienicy ty w który mieszkam teraz zdawna nazwany Tarafackich, to jest summę f[lorenów] 1000, które summę małżonka moja zapłaciła z swoich własnych pieniędzy tedy takowę summę złotych tysiąc, ma być oddano i powrócono do rąk mianowany małżonki mojej jako jej własną. Mam trzy fant w zastawie u Panie Słonczewski mieszczki lwowski, to jest łańcuch czerwonych złotych sto i dukatów kilka. A to jako się według karty pokaże, to jest w summie f[lorenów] 700, zapłaciwszy tedy takowe f[lorenów] 700 i prowizje jeżeliby się znajdowała, a to z własny mojej substancije pieniędzy wykupiwszy takowy fant wyż mianowany i oddać do rąk małżonki moji jako jej własny.

Folwark mój z pasieką i ze wszystkimi jego przyległościami, pożytkami i gospodarstwem puszczam i pozwalam do spokojnego zażywania dożywotnie małżonce mojej. A ona za duszę moję powinna będzie z tego najmować na każdy rok po części mszy do kościoła naszego ormiańskiego lwowskiego. A po śmierci małżonki moji, zwyż mianowany folwark z pasieką i ze wszystkimi jego przyległościami jako się wyży mianowało leguję i zapisuję do bractwa naszego starszego Grzegorza świętego, a to do rąk panów prowizorów bractwa tegoż, z którego bractwa wyż mianowanego też mszy sześć za duszę moję na każdy rok wiecznemi czasy odprawować się mają.

J.M.K. Torosowicowi Arcybiskupowi naszemu leguję f[lorenów] 30.

J.M. Ks. Kieremowicowi sufraganowi f[lorenów] 30. Księdzu Jakubowi Der Dawidowicowi spowiednikowi f[lorenów] 30. Księdzu Pawłowi f[lorenów] 30. Księdzu Arseniemu, księdzu Janowi Bernatowicowi, księdzu Epremowi po f[lorenów] 15. Z Panem Janem Patrarowicem cokolwiek się znajduje według rejestrów aby się z nim porachować. Szaty moje co stateczniejsze daruję i leguję panu Mikołajowi panu bratu memu rodzonemu. A drugie szaty moje, które się kolwiek znajdą leguję i daruję Grzegorzowi synowcowi memu nieboszczyka P[ana] Krzysztofa brata mego synowi. Egzekutorów testamentu upraszam i naznaczam P[a]na Mikołaja P[a]na brata mego rodzzonego i P[a]na Bogdana Piotrowica

siestrzeńca mego upraszając aby oni we wszystkim ty ordinaci woli moi koźdemu dosyć uczynili. Po skończeniu tedy takowego testamentu pytał Urząd Duchowny tak małżonki testatora niniejszego jako tyż i krewnych na ten czas prezens będących, jeżeliby kto miał co zanosić przeciw temu testamentowi aby się ozywali. Na pytanie tedy Urzędu Duchownego nemine kontradicante takowy testament wszyscy mile przyjęli. Na prośbę tedy testatora niniejszego Urząd Duchowny takowy testament do akt swych duchownych przyjmąc i ingrosować rozkazał.

Bibliografia:

- Acta nuntiaturae Polonae*, XXXIV, *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, 6: 1 I 1683 – 30 VI 1683, ed. Maria Domin, Cracoviae 2008
- [Akinian N.], Ակինյան Ն., Մովսէս Գ. Տաթևացի հայոց կաթողիկոսն և իր ժամանակը [Mowses III Tatewacy, katolikos ormiański, i jego czasy], Վիեննա [Wiedeń] 1936
- Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783*, wyd. A. Janeczek, I, Poznań–Warszawa 2005
- Arakel z Tebryzu, *Księga dziejów*, tłum. W. Dąbrowski, A. Mandalian, Warszawa 1981
- Barącz S., *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869
- Barącz S., *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856
- Bischoff F., *Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg*, Wien 1865, *Archiv für Kunde Österreichischer Geschichts-Quellen*, 32
- Borkowska M., *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, 2, Polska Centralna i Południowa, Warszawa 2005
- Dachkévytch Y., *Les Arméniens à Kiev (de la deuxième moitié du XIIIe au XVIIe siècle)*, w: *Armenian Studies. Études Arméniennes. In memoriam Haig Berbérian*, Lisboa 1986, s. 185–214
- Dachkévytch Y., *Siméon d'Épir Lehaç'i. Qui est-il?*, „Revue des études arméniennes”, nouvelle série, 12, 1977, s. 354–364
- [Daszkiewicz J., Tryjarski E.] Дашкевич Я., Трыярски Е., *Армяно-кыпчакские предбрачные договоры из Львова (1598–1638 гг.)*, „Rocznik Orientalistyczny” 33, 1970, nr 2, s. 67–105
- Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562–ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, Hrsg. Almut Bues, 2, Wiesbaden 2008
- Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z kościołem rzymskim w XVII wieku, z dwóch rękopisów łacińskiego i włoskiego w przekładzie polskim*, ed. A. Pawiński, w: *Źródła dziejowe*, II, Warszawa 1876
- Eminowicz M., *Rodzina Eminowiczów*, Kraków 1989
- [Harkawec O.] Гаркавець О., *Вірмено-кыпчацькі рукописи в Україні, Вірменії, Росії. Каталог*, Київ 1993

- [Garkawec A.], Гаркавец А., *Кыпчакское письменное наследие*, I, *Каталог и тексты памятников армянским письмом*, II, Алматы 2002
- Jaworski F., *Nobilitacja miasta Lwowa*, Lwów 1909
- [Jeganian O., Zejtunian A., Antabian P.], *Ցուցակ ձեռագրաց Մաշտոցի անվան Մատենադարանի* [Katalog rękopisów Instytutu Masztoca Matenadaranu]. Հասոյր Ա, կազմեցին (wydali) Օ. Եգանյան, Ա. Զեյթունյան, Փ. Անթարյան. ներածությունը՝ Օ. Եգանյանի, խմբագրությամբ՝ Լ. Խաչիկյանի, Ա. Մնացականյանի [Jeganian O., Zejtunian A., Antabian P. i inni], Երևան [Erywań] 1965
- Kapral M., *Urzędnicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008
- [Lehacy S.] *Des Armeniers Simeon aus Polen Reisebeschreibung, Annalen und Kolophone*, hrsg. P. N. Akinian, Wien 1936
- [Lehacy S.] *Симеон Лехаца. Путевые заметки*, перевод с армянского, предисловие и комментарии М. О. Дарбинян, Москва 1965
- Lechicki C., *Kościół ormiański w Polsce (zarys historyczny)*, Lwów 1928
- Lewański R. K., *Bibliotheca Nationis Poloniae na Uniwersytecie Padewskim*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 46, 1996, nr 1/2, s. 143–214
- Macler F., *Rapport sur une mission scientifique en Galicie et un Bucovine (juillet-août 1925)*, „Revue des études arméniennes”, 7, 1927, nr 1, s. 11–177
- Mańkowski T., *Sztuka Ormian lwowskich*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki PAU*, 6, 1934
- Obertyński Z., *Legenda jazłowiecka. Przyczynek do krytyki podań ludowych w wiekach XVI–XVIII*, „Studia Źródłoznawcze” 7, 1962, s. 57–76, 8, 1963, s. 15–48
- Petricius S., *Polityki Aristotelesowej to iest rządu Rzeczypospolitey Ksiąg ośmioro*, Kraków 1605
- Petrowicz G., *La chiesa armena in Polonia*, parte prima, Roma 1971
- Petrowicz G., *L'unione degli Armeni di Polonia con la Santa Sede*, Romae 1950
- Rachwał S., *Jan Alnpek i jego opis miasta Lwowa z początku XVII wieku*, Lwów 1930
- [Rolle A. J.] Dr A. J., *Zakładnicy lwowscy w r. 1672*, Warszawa 1913
- [Ruśka] *Руська (Волинська) метрика. Регесту документів Коронної канцелярії для українських земель (Волинське, Київське, Брацлавське, Чернігівське воеводства) 1569–1673*, упорядники: Г. Боряк, Г. Вайс, К. Вислобоков, Л. Демченко, П. Кеннеді Грімстед, В. Кравченко, В. Страшко, Н. Яковенко, Київ 2002
- Śluszkiewicz E., *Trzy dokumenty ormiańskie z w. XVII*, „Przegląd Orientalistyczny”, 27, 1963/64, z. 2, s. 141–161; 28, 1964/65, z. 2., s. 113–152
- [Socialna] *Соціальна боротьба в місті Львові в XVI–XVIII ст. Збірник документів*, під редакцією Я. П. Кіся, Львів 1961
- Stopka K., *Kultura religijna Ormian polskich (struktury i stosunki kościelno-publiczne)*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach pol-*

- skich w średniowieczu, I, *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska i W. Brojer, Warszawa 2008, s. 242–243
- Stopka K., *Nieznane karty z dziejów szkolnictwa Ormian polskich: szkoła kościelna (tybradun) do XVII wieku*, w: *Virtuti et ingenio. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Julianowi Dybcowi*, red. A. K. Banach, Kraków 2013, s. 477–498
- Stopka K., *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000
- Stopka K., *Spendowski [Spędowski], pierwotnie: Seferowicz, [Seferczyk, Seferowicz, Seferowic] Bogdan [Astwadzadur; Bohdan Deodat]*, w: *Polski słownik biograficzny*, 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 68–69
- Stopka K., *Symeon Lehaç ‘i*, w: *Polski słownik biograficzny*, 46, Warszawa–Kraków 2009, s. 231–235
- Stopka K., Zięba A. A., Artwich A., Agopsowicz M., *Ormiańska Warszawa*, Warszawa 2012
- Sydry S. M., *Czcigodny sługa Boży O. Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński i jego dzieło w świetle dokumentów*, Warszawa 1937
- Targosz K., *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Wrocław 1991
- Trillerówna E., *Mieszkańcy Wschodu we Lwowie*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 14, 1935, nr 10, s. 154–158
- Tryjarski E., *Dialogi kipczacko-ormiańskie z tzw. Kodeksu Awedyka*, „Lehahayer”, 2, 2013, s. 9–80
- Tryjarski E., *Names of Animals in Armeno-Kipchak: A New List Brought to Light*, w: *Studies on the Turkic World. A Festschrift for Professor Stanisław Stachowski on the Occasion of His 80th Birthday*, ed. by E. E. Mańczak-Wohlfeld, B. Podolak, Kraków 2010, s. 157–167
- Tryjarski, *Ze studiów nad rękopisami i dialektem kipczackim Ormian polskich*, I, *O ogólnej sytuacji językowej w gminach Ormian polskich*, II, *O nauce języków obcych w Kolegium teatyńskim we Lwowie*, III, *Katalogi alumnów Kolegium teatyńskiego we Lwowie*, „Rocznik Orientalistyczny”, 23, 1960, z. 2, s. 7–55, 24, 1961, z. 1, s. 43–87
- Tryjarski E., *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1625–1630 w języku ormiańsko-kipczackim*, Kraków 2010
- [Ukrainsko-armianskije] *Украинско-армянские связи в XVII веке. Сборник документов*, составил Я. Р. Дашкевич, Киев 1969
- [Woskian H.] *Ստեփանոսի Ռօշքայ ժամանակագրութիւն կամ տարեկանք եկեղեցականք* [*Chronologia albo kroniki kościelne Stefana Roszki*], հրատարակեց հ. Համազասպ Ոսկեան, [oprac. o. H. Woskian], Վիեննա [Wiedeń] 1964
- [Zachariasiewicz F. X.] *X. Z. Wiadomość o Ormianach w Polsce*, Lwów 1842

Քշիշտոֆ Ստոպկա, Աւետիք գրչի հետքերով. Տեքշիմոնովիչների ընտանեկան դիմանկարը կամ 17-րդ դարում Լեհաստանի հայերի մշակութային փոփոխությունների միկրոպատմություն:

Հիմնաքառեր՝

լեհահայեր, Լվով, Լուցկ, 17-րդ դարի լեհական մշակույթ, հայկական քրիստոնեության պատմություն, հայկական ձեռագրեր, հայ գրիչներ, Մատենադարան, կտակ (գործենքներ), միգրացիաներ, Տերշիմոնովիչներ:

Մեղմագիր.

Լվովում և Լուցկում բնակուող Տերշիմոնովիչների ընտանիքի պատմությունը, որոնք սերում էին քահանայ Տեր Շիմոնի սերունդներից, բացահայտում է լեհահայոց 17-րդ դարի պատմության բեկմունային պահը: Մշակութային համատեքստում արագորեն զարգացող հին լեհական քաղաքները իրականացնում էին էթնիկ տարբեր խմբերի ապամշակութայնացման գործընթաց: Լեհահայերի մեծահարուստ առևտրական խալը, լինելով ներգաղթեալներ եւ հանդիսանալով դիչադերեն լեզուական ենթախմբի կրողներ, կերտում է իր կրօնական (միությունը Կաթողիկե եկեղեցու հետ) եւ լեզուական (լեհականացում) նոյնականացումը, ինչպես նաեւ շարունակում է յետագայ ներթափանցումը դեպի լեհական պետության խորքերը: Ինքնության հիմնարար վերաձեւաւորումը պահպանեց էթնիկ մի շարք տարբերություններ՝ (եկեղեցական սեփական ծէս եւ հաւաքական յիշողություն) իրականացնելով նրա յարաբերումը լեհական ազգային գիտակցության հետ (հայրենասիրություն, քաղաքացիություն): Արդիւնքում հայերը դառնում են հայկական լեհեր, մի ձեւակերպում, որը պատկանում է հայկական ծագում ունեցող 18-րդ դարի վարշավացի գրականագետ եւ բազմագիտակ, Տերշիմոնովիչների ազգական Եուզեֆ Էպիֆանիուշ Մինասովիչին:

Krzysztof Stopka, *Following Avidicus the copyist. A portrait of the Derszymonowicz family, or the micro-history of cultural transformations among Polish-Armenians in the 17th century.*

Key words:

Polish-Armenians, Lwów, Łuck, Polish culture in the 17th century, history of Armenian christianity, Armenian manuscripts, Armenian copyists, Matenadaran, testament, premarital agreement (krorak), migrations, Derszymonowicz.

Summary:

The history of the Derszymonowicz family, the descendants of Armenian priest Der Szymon, living in Łuck and Lwów, depicts a landmark in the life of Polish-Armenians in the 17th century. In cultural context of a rapidly developing Old Polish city, various ethnic groups underwent the process of acculturation. The wealthy Armenian merchant community, with immigrant background and speaking the Kipchak ethnolect, remodeled its religious (the union with the Catholic church) and language self-identification (Polonisation), and began

to migrate further into the Polish territory. This fundamental restructuring of identity maintained important ethnic differences (the own Church rite and collective memory) merging them with Polish national consciousness (patriotism, spirit of citizenship). In this way Armenians became Armeno-Poles (term coined by Józef Epifaniusz Minasowicz, the 18th century writer and polymath, a cousin to the Derszymonowic family).